WTOREK
17|10|2023

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 480 NR 190 (21142)

ANNA ZGINĘŁA PRZEZ NARKOTYKI?

fot. Dziennik Elbląski

„JAK WBIĆ NÓŻ W PLECY, ABY ZABIĆ", „JAK ZABIĆ NA SZYBKO", „TRUTKA NA SZCZURY — ŚMIERTELNA DAWKA", „SPRZEDAM NERKĘ", „JAK ŻYĆ ZE ŚWIADOMOŚCIĄ ZABÓJSTWA" — TAKIE FRAZY UJAWNIONO W WYSZUKIWARCE INTERNETOWEJ W TELEFONIE RAFAŁA N. OSKARŻONEGO O ZABÓJSTWO 43-LETNIEJ ANNY W. DO ZBRODNI DOSZŁO ROK TEMU NA ELBLĄSKIEJ ZAWADZIE. STR. 6

SPORT CODZIENNIE

SKORPENA, CZYLI 55 LAT PO WODĄ \20-21

TO MIAŁA BYĆ TAKA ŁATWA GRUPA \22

PLUSLIGA NA POCZĄTEK ZNOWU W IŁAWIE \23

ISSN 0137-9127
42
9 770137 912125

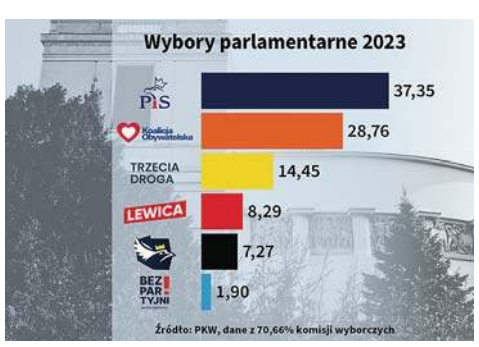

CZY OPOZYCJI UDA SIĘ STWORZYĆ WIĘKSZOŚĆ? \2

90 MILIONÓW ZMIENI PRZEBIEG OBWODNICY? \4

BOISZ SIĘ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI? \5

ODNALAZŁA SIŁĘ NA MAZURACH \14

eprasa.pl 86859018fb

CZY OPOZYCJI UDA SIĘ STWORZYĆ SEJMOWĄ WIĘKSZOŚĆ?

PKW po podliczeniu głosów z 70,66 proc. komisji: PiS – 37,35 proc., KO – 28,76 proc., Trzecia Droga – 14,45 proc., Nowa Lewica – 8,29 proc., Konfederacja – 7,27 proc., Bezpartyjni Samorządowcy – 1,90 proc.

Cały czas mam nadzieję, że we wtorek koło południa wyniki wyborów parlamentarnych zostaną ogłoszone; chodzi o to, by te wyniki były rzetelne i sprawdzone – powiedział w poniedziałek przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Sylwester Marciniak.

WRÓŻĘ BARDZO BURZLIWE ROZMOWY

– PiS jest gotów rozmawiać z każdym, kto znajdzie się w Sejmie, kto myśli propaństwowo, kto byłby skłonny jednak nie poddawać się temu dyktatowi Tuska – powiedział w poniedziałek poseł PiS Radosław Fogiel.

– Jeżeli miałaby tworzyć rząd opozycja, no to przecież nie oszukujmy się, losy takich osób, jak świętej pamięci Zyta Gilowska czy Jan Rokita, czy wielu innych byłych współpracowników Donalda Tuska powinny być dla wszystkich przestrogą – podkreślił Fogiel, który podkreślił, że potencjalna koalicja inna niż tworzona z Prawem i Sprawiedliwością będzie koalicją kilku lub kilkunastu ugrupowań.

Zwrócił również uwagę na niedzielny wieczór wyborczy Trzeciej Drogi, gdzie – jak mówił – Władysław Kosiniak-Kamysz stoi koło Szymona Hołowni „i Hołownia ogłasza, że skończyło się rozdawnictwo". – Czyli w jego języku: programy społeczne, w jego języku: wsparcie dla rodzin. To już było widać, że Kosiniak-Kamysz ma bardzo nietęgą minę, jak to usłyszał – podkreślił Fogiel i dodał, że Kosiniak-Kamysz zmienił szybko temat. Zaznaczył, że do tego dochodzi jeszcze Lewica. – Naprawdę wróżę bardzo burzliwe rozmowy – podsumował Fogiel.

Na pytanie, do kogo zadzwoniłby Jarosław Kaczyński – do Władysława Kosiniaka Kamysza czy do Sławomira Mentzena – w sytuacji, gdy kandydat na premiera desygnowany z PiS próbuje związać jakąś koalicję, odpowiedział: – To już zobaczymy, kiedy pan prezydent nam tę misję powierzy.

– Będziemy mieli teraz trochę takiego czasu, gdzie ta kuchnia polityczna będzie pewnie odgrywała rolę – mówił poseł PiS. Dodał także, że nie zawsze takim rozmowom służy medialność.

TEN KRAJ JEST WYSTRASZAJĄCO POJEMNY DLA LUDZI O RÓŻNYCH POGLĄDACH

– Chciałbym, aby premierem został lider PO Donald Tusk, bo to w tej chwili największy żyjący polski polityk. Miałby on dużo energii i charyzmy, żeby wszystko ogarnąć – powiedział marszałek Senatu Tomasz Grodzki i dodał, że jedynym z kluczowych zadań nowej władzy będzie odbudowanie wspólnoty narodowej.

– Zwyciężymy. Naprawimy szkody. Rozliczymy i pojednamy. To jest oś naszego działania – powiedział Tomasz Grodzki.

Na pytanie, czy jest szansa, żeby PiS utworzył rząd, marszałek Senatu powiedział: „nie wyobrażam sobie". – Skala rozczarowania społeczeństwa jest bardzo duża i ewidentnie – choćby tą frekwencją – pokazało, że mają ich już po prostu dość – dodał.

Zwrócił uwagę, że „z dotychczasowych danych wynika, że PiS zdobył w zasadzie tyle głosów co poprzednio". – Im nic nie przybyło. To pokazuje, że mają swój twardy, betonowy elektorat. Stawiam, że gdyby nie telewizja publiczna, dziś zwana propagandową, to PiS otrzymałoby 16 proc. poparcia – ocenił marszałek Senatu.

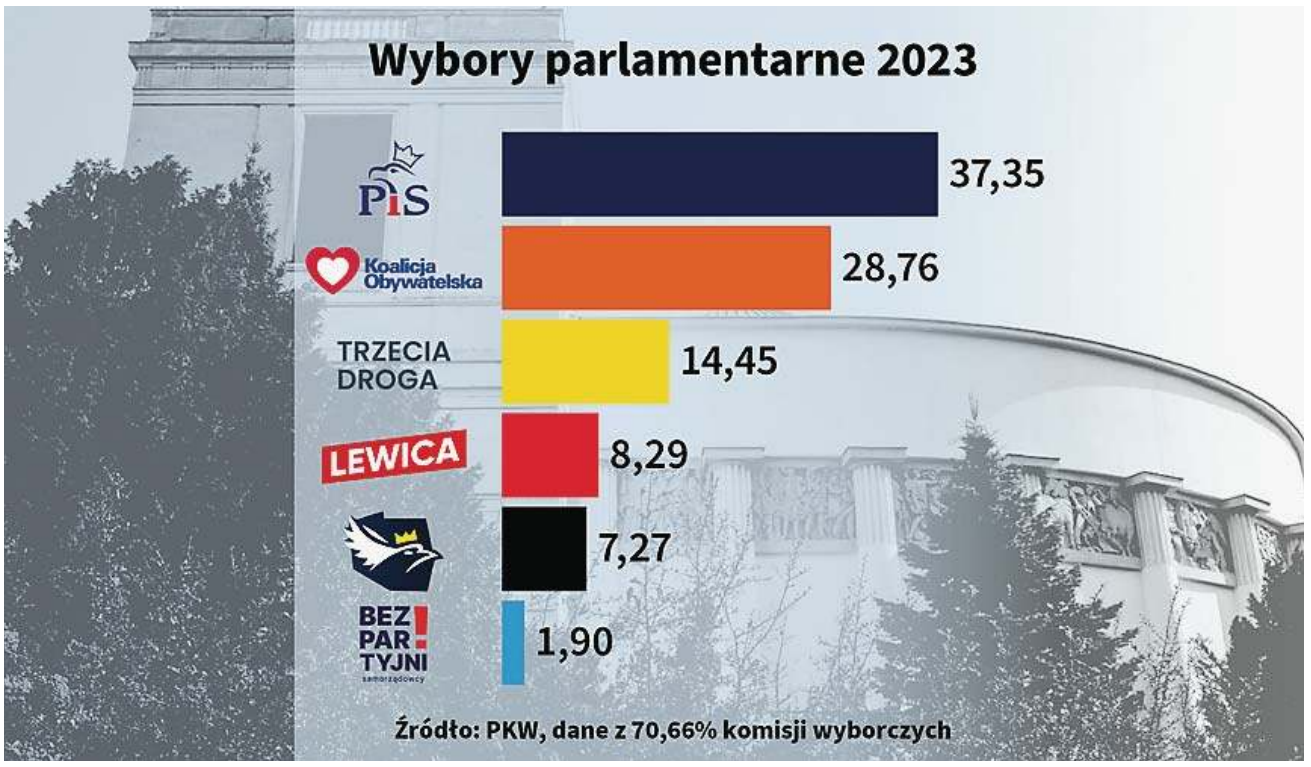

Zapytany, czy chciałby w nowym Senacie objąć ponownie urząd marszałka, odpowiedział, że „jeżeli układanka w Senacie tak się ułoży, że będzie mógł poprowadzić Senat przez kolejną kadencję, to byłby dumny i zaszczycony, mogąc to robić".

– Ten kraj jest wystraszająco pojemny dla ludzi o różnych poglądach, niezależnie kto ma jaki kolor skóry, jak myśli, jaką ma orientację seksualną czy stopień zamożności. Wyborcy PiS muszą mieć poczucie, że wracamy do wspólnoty. Niech zachowują swoje poglądy: lewe, prawe, środkowe. Na tym polega demokracja – powiedział Tomasz Grodzki.

DEMOKRACJA W POLSCE JEST STABILNA

– Wybory są swoistym testem tego, na ile jesteśmy demokratycznym, dojrzałym społeczeństwem, okrzepłym w decydowaniu o sobie. Bardzo dziękuję wszystkim rodakom, którzy poszli oddać swój głos – powiedział w poniedziałek prezydent Andrzej Duda, który wskazał na „gigantyczną frekwencję". Jak zauważył, była ona najwyższa w długim okresie wolnej, niepodległej i suwerennej Polski. – Apelowałem o tę frekwencję i (...) bardzo za nią dziękuję. Bardzo dziękuję wszystkim moim rodakom, wszystkim państwu, którzy poszliście oddać swój głos – podkreślił.

Zwrócił uwagę, że były osoby, które – aby zagłosować – czekały do późnych godzin nocnych. – Dziękuję za to, bo to był bardzo ważny moment – powiedział prezydent. Dodał, że każde wybory są „swoistym testem tego, na ile jesteśmy demokratycznym społeczeństwem, społeczeństwem dojrzałym, na ile jesteśmy społeczeństwem okrzepłym w decydowaniu o sobie".

Podziękował także wszystkim, którzy wzięli udział w referendum. – To były naprawdę bardzo ważne wybory i cieszę się, że oddaliśmy w nich głosy – dodał.

– Wczoraj rzeczywiście pokazaliśmy, mogę tak mówić, bo sam też brałem udział jako głosujący, a więc wyborca, że odpowiedzialnie bierzemy sprawy w swoje ręce – stwierdził i podkreślił, że „trzeba spokojnie czekać na wyniki".

– Co dla mnie najważniejsze, przy tak ogromnej frekwencji te wybory przebiegły spokojnie – wskazał. – Wiecie państwo, że jest sytuacja wojenna, że mamy wojnę za naszą wschodnią granicą, że mamy atak hybrydowy ze strony białoruskiej, że tych potencjalnych możliwości ingerencji na różne sposoby w nasze wybory było bardzo dużo – powiedział.

– Demokracja w Polsce jest stabilna. Cieszę się z tego ogromnie. Cieszę się, że jest ten głos polskiego społeczeństwa, jaka jest jego wola – powiedział Andrzej Duda.

WSZYSTKIE SCENARIUSZE SĄ MOŻLIWE

– Wykluczam koalicję z Prawem i Sprawiedliwością, bo szliśmy do wyborów z hasłem: albo Trzecia Droga, albo trzecia kadencja PiS – powiedział w poniedziałek szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak stwierdził, nie miałby nic przeciwko temu, aby PSL i Polska 2050 tworzyły w Sejmie jeden klub.

Szef PSL nie sprecyzował, kto będzie kandydatem opozycji na premiera: czy będzie nim Donald Tusk, czy PSL będzie proponował swojego kandydata, np. jego.

– Zaczekamy na ostateczne wyniki, najpierw będziemy podejmować decyzje wewnątrz Stronnictwa z naszym koalicjantem, Polską 2050. Do momentu ogłoszenia wyników trudno cokolwiek wyrokować, bo trzeba zobaczyć, jaka większość jest możliwa – powiedział szef PSL.

– Wszystkie scenariusze są możliwe. Formacje, które mogą tworzyć koalicję, czyli formacje, które zawarły pakt senacki; będzie ta rozmowa, decyzja. Dzisiaj nie będę dzielił skóry na niedźwiedziu – dodał i zaapelował do prezydenta, by przed powierzeniem jakiejkolwiek partii misji tworzenia rządu „przeprowadził konsultacje z formacjami politycznymi, które mogłyby ten rząd stworzyć".

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 86859018fb

KTO BĘDZIE NOWYM MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA?

Jeżeli dzisiaj potwierdzą się wyniki wyborów do Senatu w okręgu 85, to będzie to znaczyć, że rządząca sejmikiem koalicja KO-PSL będzie musiała poszukać nowego marszałka. Według wczorajszych danych z 88 proc. komisji wybory w tym okręgu wygrywał bowiem Gustaw Marek Brzezin.

Choć Prawo i Sprawiedliwość wygrało niedzielne wybory parlamentarne, to jest to gorzki smak zwycięstwa. Bo wszystko wskazuje na to, że rządząca partia będzie musiała oddać władze. Wyniki niedzielnych wyborów sporo zmienią też na Warmii i Mazurach.

Mimo że wybory do Sejmu i Senatu już się zakończyły, to z gratulacjami najlepiej poczekać do dziś, kiedy Państwowa Komisja Wyborcza poda oficjalne wyniki. Szczególnie gdy idzie o mandaty poselskie. Bo o tym, czy dana komitet dostanie mandat, czy nie, mogą decydować setki głosów.

Oczywiście są już pewniacy, którzy mogą spokojnie czekać na oficjalne dane. W okręgu elbląskim są to na przykład Andrzej Śliwka, Robert Gontarz i Leonrad Krasulski z PiS czy też Jacek Protas i Edyta Gelert z KO.

W okręgu olsztyńskim to Janusz Cichoń, Paweł Papke i Anna Wasilewska (KO) oraz Janusz Cieszyński, Artur Chojecki i Iwona Arent (PiS) oraz Urszula Pasławska (PSL). Wczoraj wieczorem bez mandatów była Lewica i Konfederacja. O tym, czy takie będą wyniki, przekonamy się zapewne już dzisiaj.

KTO NOWYM MARSZAŁKIEM?

Prawdziwe powyborcze trzęsienie ziemi szykuje się w zarządzie województwa. Bo wiele wskazuje, że troje jego członków pojedzie na Wiejską. Gustaw Marek Brzezin wczoraj o 18 miał 15 tys. głosów przewagi nad swoją konkurentką z PiS (dane z 88,60 proc. obwodów głosowania). Jolanta Piotrowska (członek zarządu województwa) prowadziła nad kandydatką PiS 10 tys. głosów. Spore szanse na mandat do Sejmu miała też Sylwia Jaskulska, która również jest członkiem zarządu województwa (Trzecia Droga/PSL).

Mandat Gustawa Marka Brzezina wydawał się wczoraj być więc pewny, ale ten wolał dmuchać na zimne.

— Te wstępne wyniku muszą zostać potwierdzone, ale faktycznie wszystko wskazuje, że otrzymałem największą ilość głosów w okręgu. Bardzo za to dziękuję. To wielki zaszczyt i zaufanie podkreśla marszałek Gustaw Marek Brzezin. — Co dalej? To dosyć skomplikowane. Potrzebne są polityczne ustalenia i w kraju, i w regionie. Uzyskanie mandatu senatorskiego oznacza rezygnację z funkcji marszałka województwa. Jesteśmy w sejmiku przed uchwaleniem budżetu, więc trzeba uzupełnić te ewentualne wakaty w zarządzie województwa. Tu wiąże nas umowa koalicyjna. Oczywiście zbyt wcześnie na wymienianie kandydatów na moich następców.

POTRZEBNY NOWY WICEPREZYDENT

Nowego zastępcę będzie musiał też poszukać prezydent Olsztyna, bo wczoraj było już raczej pewne, że wiceprezydentka Olsztyna Ewa Kaliszuk otrzyma mandat senatorski, pokonując Lidię Staroń (różnica głosów między nimi wynosiła ponad 20 tys., dane z 93 proc. komisji). I to jest też chyba największa niespodzianka tych wyborów w wymiarze regionalnym.

— Bardzo cieszą mnie wstępne informacje o wysokim poparciu i szansie na uzyskanie mandatu senatorskiego — mówi Ewa Kaliszuk, wiceprezydentka Olsztyna. — Oczywiście do chwili ogłoszenia oficjalnych wyników jest zbyt wcześnie, żeby mówić o nich w kategorii pewnika. To jednak dobry moment na podziękowania wszystkim zaangażowanym w moją kampanię, wszystkim, którzy mi zaufali i oddali głos, ale przede wszystkim każdemu, kto wziął udział w głosowaniu.

Jak dodaje Ewa Kaliszuk, to była trudna kampania, cale z jej strony spokojna i merytoryczna. Nie było agresji ani żadnych brudnych chwytów. Co do kandydata na jej następcę jako wiceprezydenta Olsztyna, to jak podkreśla, sprawy personalne należą do kierownictwa Platformy Obywatelskiej w Olsztynie.

Wicemarszałek województwa Marcin Kuchciński, przewodniczący PO w Olsztynie uważa, że trzeba zaczekać do oficjalnego ogłoszenia wyników, ale faktycznie wiele wskazuje, że Ewa Kaliszuk otrzyma mandat senatorski.

fot. arch

— To oczywiście spowoduje jej rezygnację ze stanowiska wiceprezydenta Olsztyna — mówi wicemarszałek Kuchciński. — Podobna sytuacja może dotyczyć stanowiska marszałka sejmiku województwa, ale także dwojga członków zarządu. Gustaw Marek Brzezin ma duże szanse na mandat senatorski, podobnie Jolanta Piotrowska, a Sylwia Jaskulska na mandat poselski. Po oficjalnym ogłoszeniu wyników będziemy o tym rozmawiać z naszym koalicjantem w sejmiku i z prezydentem Olsztyna. Jednak ten moment jest jeszcze stanowczo przedwczesny, żeby wymieniać jakiekolwiek nazwiska.

Niewątpliwe przegrana niepokonanej od ośmiu lat senator Lidii Staroń dla wielu może być zaskoczeniem. Bo — jak zauważa prof. Jacek Poniedziałek, socjolog z UMK — dla wielu mogło się wydawać, że na trwale wmontowała się w polityczny pejzaż Warmii i Mazur. Była senatorem od dwóch kadencji, miała wysokie poparcie.

— Lidia Staroń od jakiegoś czasu zaczynała być kojarzona z PiS. Myślę, że od momentu, kiedy wystawiono ją jako kandydatkę na rzecznika praw obywatelskich. To mogło być coś, co jej zabrało sporo — zauważa prof. Poniedziałek. — Oczywiście istotna jest tu sprawa szyldu Ewa Kaliszuk, a także o kandydacie PiS, który odebrał trochę głosów pani Staroń.

Jak dodaje socjolog, największym wygranym i przegranym tych wyborów jest oczywiście PiS.

— Bo to tak, jakby dobiec w maratonie ma pierwszym miejscu i mieć świadomość, że złoty medal zawiśnie na piersi pokonanych. To pyrrusowe zwycięstwo — mówi socjolog. — Kompletnym przegranym jest Konfederacja, która miała wywracać stoliki, a niewiele brakowało, aby sama się przy tym stoliku nie znalazła. Myślę, że osiągnęłaby dużo lepszy wynik, gdyby liderem był Krzysztof Bosak. Przegranym tych wyborów jest też Lewica, która miała apetyty na dużo lepszy wynik. To ich zwycięstwo jest dość gorzkie.

Inni komentatorzy są podobnego zdania.

— Wybory wygrał ten, kto zdobywa władzę, bo taki jej ich cel — podkreśla dr Wojciech Szalkiewicz, specjalista o marketingu politycznego. — Szanse PiS na utrzymanie władzy są żadne, ma za mało głosów, żeby coś zrobić i co istotne, nie ma żadnych zdolności koalicyjnych. Wygrali wybory, ale przegrali władze. Drugim przegranym jest Konfederacja, a trzecim Lewica, która jednak wraca do władzy.

> Wszystko wskazuje na to, że Gustaw Marek Brzezin i Ewa Kaliszuk „zamienią" Olsztyn na Warszawę

Jednak te wybory wymknęły się poza schematy. A to za sprawą rekordowej frekwencji. Jeszcze nigdy w historii III RP ludzie nie stali do późna w nocy w kolejkach, żeby zagłosować. To pokazuje, jak wielkie emocje wywołały, jak ważne dla każdego z nas okazało się pójście do urn wyborczych. Cztery lata temu frekwencja w wyborach w Polsce wyniosła 61,74 proc., a na Warmii i Mazurach — 53,61 proc. Teraz, jak podała wczoraj po południu PKW, frekwencja po podliczeniu danych z ponad trzech czwartych obwodów wynosiła 73,46 proc. U nas w regionie — 66,99 proc.

CO ZDECYDOWAŁO, ŻE POLACY TAK GREMIALNIE POSZLI GŁOSOWAĆ?

— To na pewno zaskoczenie. Przyznam się, że nie spodziewałem się aż tak wysokiej, choć zakładałem, że będzie wyższa niż cztery lata temu. To, że Polacy tak gremialnie poszli do urn, to jest powód do radości — zauważa prof. Jacek Poniedziałek. — Na pewno wpływ miały na to wszystkie te akcje profrekwencyjne, ale też ciężka praca Zjednoczonej Prawicy, która przyniosła taki skutek, jakim była mobilizacja tych wyborców, którzy tradycyjnie głosowali w mniejszym stopniu. Atakowanie przeróżnych grup społecznych w kampanii przynosi z reguły dwojakiego rodzaju skutki. Młodzi ludzie nie tylko stawili się gremialnie przy urnach, ale też czasem czekali pół nocy, żeby zagłosować, dlatego czapki z głów. Być może też nasze społeczeństwo obywatelskie jest coraz bardziej dojrzałe i uczestniczenie w wyborach staje się czymś normalnym.

Wybory pokazały, że w Polsce jest klimat polityczny na zmiany.

— Ludzie poczuli potrzebę zmiany dotychczasowego układu władzy — dodaje dr Szalkiewicz. — Stąd tak wysoka frekwencja. Temperatura i ciśnienie kampanii pokazało, że ludzie poczuli, że nie powinni zostać w odmach i powinni wziąć sprawy w swoje ręce.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
ANDRZEJ MIELNICKI

Wybory do Sejmu i Senatu (zwycięzcy wg. stanu z poniedziałku z godziny 18.45)

SENAT
Okręg 84 (elbląski)
Jerzy Wcisła
(Koalicja Obywatelska)
Okręg Wyborczy nr 85
(iławsko-ostródzki)
Gustaw Marek Brzezin,
Trzecia Droga
Okręg Wyborczy nr 86
(olsztyński)
Ewa Monika Kaliszuk,
Koalicja Obywatelska
Okręg Wyborczy nr 87 (ełcki)
Jolanta Piotrowska,
Koalicja Obywatelska

SEJM
Okręg nr 34 (elbląski)
Prawo i Sprawiedliwość: 35,26%
Koalicja Obywatelska: 31,75%
Trzecia Droga: 15,74%
Nowa Lewica: 8,06%
Konfederacja Wolność i Niepodległość: 6,55%

MANDATY
PiS: Andrzej Śliwka, Robert Gontarz, Leonard Krasulski, Teresa Wilk
KO: Jacek Protas, Elżbieta Gelert, Stanisław Gorczyca
Trzecia Droga: Zbigniew Ziejewski

Okręg nr 35 (olsztyński)
Prawo i Sprawiedliwość: 32,96%
Koalicja Obywatelska: 32,54%
Trzecia Droga: 16,28%
Nowa Lewica: 7,88%
Konfederacja Wolność i Niepodległość: 6,85

MANDATY
PiS: Janusz Cieszyński, Artur Chojecki, Iwona Arent, Olga Semeniuk-Patkowska
KO: Janusz Cichoń, Paweł Papke, Anna Wojciechowska, Maciej Wróbel
Trzecia Droga: Urszula Pasławska, Sylwia Jaskulska

eprasa.pl 86859018fb

CZY 90 MILIONÓW ZMIENI PRZEBIEG OBWODNICY?

Drogowcy ruszają z cyklem spotkań z mieszkańcami w sprawie północnej obwodnicy Olsztyna. Atmosfera na pewno będzie gorąca, bo nie wszystkim pasuje wybór korytarza zachodniego. Czy decyzja w sprawie przebiegu drogi może się jeszcze zmienić?

Zgodnie z zapowiedziami zaczynają się spotkania informacyjne w sprawie wariantów przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna. Początkowo miały ruszyć we wrześniu, ale najwidoczniej drogowcy doszli do wniosku, że lepiej zrobić to po 15 października, bo w związku z wyborami i tak emocje są już wielkie. A sprawa przebiegu obwodnicy niewątpliwie wielu podnosi ciśnienie.

Jak wiemy, drogowcy postanowili, że północna obwodnica Olsztyna będzie przebiegać na zachód od miasta. Warianty są trzy. Toczą się teraz nad nimi prace projektowe. Jeden z nich będzie poprawiony, tak by wszystkie trzy omijały całkowicie tereny Olsztyna. Dlatego drogowcy nie planują spotkań informacyjnych z mieszkańcami Olsztyna, choć chodzi o obwodnice ich miasta.

Jak przekazali drogowcy, spotkania odbędą się od 24 do 26 października. — Program spotkań obejmuje prezentację projektu, przedstawienie projektowanych wariantów obwodnicy, omówienie zagadnień związanych z ochroną środowiska, odpowiedzi na pytania — poinformował nas Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na spotkaniach zapewne będzie też poruszona kwestia odszkodowań za nieruchomości zajęte pod planowaną inwestycję.

Na pewno mieszkańcy będą mieli dużo uwag, bo wybór korytarza zachodniego wielu nie jest w smak, choćby mieszkańcom położonego przy granicy Olsztyna wsi Łupstych. Bo wprawdzie są trzy warianty obwodnicy, ale wszystkie łączą się w okolicach Łupstycha i prowadzą blisko ich zabudowań, a niektórym droga przechodzi przez... duży pokój. Są też protesty ekologów czy stowarzyszeń, np. Przyjaciół Wsi Bukwałd.

Jak na razie drogowcy stoją na stanowisku, że korytarz został wybrany i teraz tylko pozostał wybór jednego z trzech wariantów.

DROGOWCY SPOTKAJĄ SIĘ Z PREZYDENTEM

Czy to może się zmienić? Bardzo zależy na tym władzom Olsztyna. Więcej będziemy wiedzieć po środowym spotkaniu w GDDKiA, na które zaprosił samorządowców z Olsztyna i podolsztyńskich gmin Tomasz Żuchowski, dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad. Tematem ma być obwodnica Olsztyna i Dywit. Jego celem ma być merytoryczne omówienie „kwestii związanych z prowadzonymi działaniami inwestycyjnymi związanymi z obwodnicą Olsztyna i Dywit w ciągu drogi krajowej nr 51", napisał szef GDDKiA w swoim zaproszeniu, podkreślając, że jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom prezydenta Olsztyna.

O takie spotkanie prezydent Olsztyna zabiegał już w maju, licząc, że uda mu się przekonać dyrektora generalnego GDDKiA do tego, żeby jeszcze raz przeanalizować wschodni korytarz obwodnicy. Bo obwodnica od wschodu dałaby możliwość skomunikowania terenów inwestycyjnych, które znajdują się na Tracku. Do tej pory prezydentowi Olsztyna nie udało się przekonać drogowców do zmiany decyzji, ale teraz nieoczekiwanie przybył mu mocny argument. I to bardzo konkretny. To 90 mln zł, które Olsztyn dostał od rządu na uzbrojenie terenów inwestycyjnych na Tracku. We wschodnim wariancie obwodnica przebiegałaby tuż obok tego terenu. — Czy byłby sens uzbrajania terenów, do których nie będzie dobrego dojazdu z obwodnicy? — pytają retorycznie zwolennicy wschodniego wariantu obwodnicy.

Czy ta dotacja to wstęp do zmiany zachodu na wschód? Tego na razie nie wiemy. Jednak prawdą jest, że i sami drogowcy, jak wiele razy pisaliśmy, nie są zachwyceni korytarzem zachodnim.

fot. Zbigniew Woźniak

Czy doczekamy się normalnej drogi łączącej Olsztyn z Dywitami?

Z analizy wielokryterialnej wynikało bowiem, że najkorzystniejszy jest przebieg obwodnicy w kombinacji dwóch wariantów w korytarzu wschodnim. I tak obwodnica biegłaby od Spręcowa, omijała od zachodu Ługwałd i os. Sterowców, wchodząc w Las Miejski i tu po przecięciu z drogą 51 biegłaby na wschód, by ominąć Zalbki od południa i pobiec dalej na południowy wschód aż węzła Olsztyn Wschód na S16. Jednak realizacja tej kombinacji oznaczałaby, że Olsztyn musiałby sfinansować budowę odcinka obwodnicy w swoich granicach administracyjnych. Chodzi o 7 kilometrów drogi. Zgodnie z przepisami koszty budowy dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu ponosi samorząd. Ale prezydent oświadczył drogowcom, że miasto nie ma środków na tę inwestycję. Wtedy drogowcy postawili na wariant zachodni.

Do tej pory drogowcy byli zdania, że lansowana przez miasto kombinacja dwóch wariantów wschodnich (koło Różnowa, Kieźlin, Myk i Zalbek i dalej na południowy wschód do węzła Olsztyn Wschód) jest jednak mniej korzystna od wariantów zachodnich. Ponadto także na długości ok. 5 km przebiega po terenie miasta, co oznacza, że miasto musiałoby też znaleźć fundusze na budowę tego odcinka obwodnicy na swoim terenie. Dlatego drogowcy wybrali warianty w korytarzu zachodnim, które biegną poza granicami miasta i inwestycja może być w całości finansowana przez Skarb Państwa.

Teraz jednak nieoczekiwanie minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podał rękę władzom Olsztyna, przekazując promesę na 90 mln zł dla Olsztyna na Olsztyński Park Przemysłowy, a więc tereny rozciągające się pomiędzy Trackiem a ul. Lubelską. Chodzi o budowę sieci dróg i modernizację infrastruktury kanalizacyjnej.

— Te pieniądze nie pozwolą jeszcze na zbudowanie pełnej infrastruktury, ale zdecydowanie nas do niej przybliżą, między innym komunikując Track z ulicą Lubelską i obwodnicą Olsztyna — napisał na swoim profilu na Facebooku prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Harmonogram spotkań

– 24 października /wtorek/ o godz. 16:00
– Urząd Gminy w Dywitach, budynek C, sala nr 30 (sala konferencyjna), ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity.

– 25 października /środa/ o godz. 16:00
– Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie (GOK) ul. Kościelna 1, 11-036 Gietrzwałd.

– 26 października /czwartek/ o godz. 16:00
– Urząd Gminy Jonkowo, sala sesyjna, ul. Klonowa 2, 11-042 Jonkowo.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 17 października 2023 r. do 7 listopada 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

125523otbr-a-M

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Purda

1. ogłasza **V przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
działka nr ewid. 138/24, obręb Butryny, gmina Purda, o powierzchni 0,2934 ha, KW OL10/00138079/3, cena wywoławcza netto 99 000,00 zł + VAT, wadium w wysokości 10 000,00 zł należy wpłacić do dnia 15 listopada 2023 r. Przetarg odbędzie się **20 listopada 2023 roku o godz. 10⁰⁰**, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda;
2. ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
działka nr ewid. 43 obręb Patryki, gmina Purda, o powierzchni 0,0775 ha, KW OL10/00149673/7, cena wywoławcza netto 38 471,00 zł + VAT, wadium 4 000,00 zł należy wpłacić do dnia 15 listopada 2023 r. Przetarg odbędzie się **21 listopada 2023 roku o godz. 10⁰⁰**, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda;
3. ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
lokal mieszkalny nr 3, o powierzchni użytkowej 65,72 m² (KW OL10/00194396/1), położony w budynku nr 96 w Purdzie, posadowionym na działce ozn. nr. ewid. 101/23 (KW OL10/00079245/6), wraz z udziałem 24/100 w częściach budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz w działce nr 101/23, o powierzchni 0,0703 ha, obręb Purda, gmina Purda. Cena wywoławcza netto 50 000,00 zł. Sprzedaż nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (VAT). Wadium w wysokości 5 000,00 zł należy wpłacić do dnia 05.05.2023 r. Przetarg odbędzie się **21 listopada 2023 roku o godz. 12⁰⁰**, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda.

Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronach internetowych: www.purda.pl, www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10, w budynku nr 71B, w Purdzie lub pod nr tel. 89 544 42 71.

125623otbr-a-M

eprasa.pl 86859018fb

BOISZ SIĘ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI?

Technologie rozwijają się w zawrotnym tempie. Czy sztuczna inteligencja zastąpi nas na stanowiskach pracy? A może nam pomoże? W Olsztynie odbyła się konferencja na ten temat. Otworzyła Warmińsko-Mazurski Tydzień Kariery.

Czy sztuczna inteligencja może zastąpić ludzi? Czy mamy się czego obawiać, a może AI to dla nas możliwość rozwoju? W Olsztynie trwa tydzień kariery, który zaczął się konferencją „(Nie) ludzkie oblicze sztucznej inteligencji. Szanse i wyzwania związane z rozwojem sztucznej inteligencji". Wydarzenie organizuje Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie.

— Właściwie nie ma dziedziny w życiu, w której nie byłoby sztucznej inteligencji. Rozwija się tak szybko i prężnie, że trudno przewidzieć, co nasz świat zastanie za kilka miesięcy czy lat. Na pewno technologia zmieni rynek pracy. Pewne zawody znikną, ale pojawią się nowe. Musimy być na to przygotowani — mówi Bożena Płatek, dyrektor urzędu. — Konferencja temu służy. Podejmujemy temat blasków i cieni sztucznej inteligencji. Ona jest po to, żebyśmy wzięli z niej to, co najlepsze. Sztuczna inteligencja nie powinna nas straszyć, ale dawać nam szansę na rozwój.

— Dzisiaj nie da się powiedzieć, jak potoczą się losy sztucznej inteligencji na rynku pracy, ale, bazując na poprzednich jego przemianach, można coś przewidzieć. Najtrudniejszy jest proces adaptacyjny, a on dzieje się już teraz. Wynika ze zmiany zapotrzebowania na kompetencje. Bardzo często spoglądamy na rynek pracy przez pryzmat stanowisk, a powinniśmy od tego odejść. Liczą się kompetencje, choć niektóre stracą na znaczeniu. Zyskają jednak nowe — zauważa Mateusz Żydek z Instytutu Badawczego Randstad. — W idealnym świecie taki rynek pracy by się zrównoważył. Ale nie każdy jest wyposażony w odpowiednie umiejętności. Są takie regiony w Polsce, również na Warmii i Mazurach, gdzie nawet 60 proc. stanowisk jest obarczona ryzykiem zastąpienia przez sztuczną inteligencję i automatyzację. To przerażające szacunki, ale one wynikają ze struktury naszej gospodarki. Nie uderzałbym jednak w alarmujące tony, bo to będzie dokonywać się stopniowo. Jednak duża część tych pracowników powinna otrzymać nowe kompetencje, aby nie zniknąć z rynku pracy. Tu duża rola pracodawców. Pracownik sam nie przygotuje się do tej rewolucji. Duża część pracowników nawet nie rozumie, że zmiany się dokonają. Mimo wszystko muszą stawiać na rozwój, wspierani przez swoich szefów. Edukacja nie kończy się przecież na szkole średniej czy wyższej, ale trwa przez całe życie — podkreśla Mateusz Żydek.

Bożena Płatek: technologia zmieni rynek pracy

fot. Ada Romanowska

I dodaje: — Zalecam pracownikom dużą otwartość i ciekawość świata. O nowej technologii możemy dowiedzieć się właśnie z nowej technologii, czyli z internetu. Bądźmy dociekliwi, szukajmy. I, co ważne, rozwijajmy też kompetencje miękkie, m.in. kreatywność, samodzielność, komunikatywność. Dużo mówi się o tym w teorii, ale powinniśmy uczyć się tego w praktyce. To są uniwersalne kompetencje, których prawdopodobnie sztuczna inteligencja nam nie odbierze. One dadzą nam przewagę na rynku pracy.

Ale czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał. Najlepiej więc z nową technologią zacząć zaprzyjaźniać się jak najwcześniej.

— To, co nieznane, budzi w nas strach. A sztuczna inteligencja to doskonała pomoc nie tylko dla wykładowcy, nauczyciela, ale również dla ucznia. Nauczyciel musi być jednak przewodnikiem. To on powinien wprowadzać dzieci w świat sztucznej inteligencji i pokazywać im, do czego służy nowa technologia. Po to, żeby dzieci mądrze z niej korzystały — podkreśla Monika Lentacz, liderka edukatorów w projekcie Laboratoria Przyszłości. — Mamy aplikacje, które wykorzystują sztuczną inteligencję. Na spotkaniach w szkołach tłumaczymy, jak ona działa i jakie przynosi korzyści. Pokazujemy to na przykładach. Omawiam też czat GPT, który dla mnie osobiście jest dużą pomocą.

Warmińsko-Mazurski Tydzień Kariery to również targi pracy, seminaria, spotkania, debaty, warsztaty, prezentacje i konkursy. Szczegóły na wupolsztyn.praca.gov.pl

ADA AROMANOWSKA

— Błyskawiczny rozwój sztucznej inteligencji (AI) zmieni światową gospodakę, ekonomię i politykę; podobnie jak poprzednie rewolucje technologiczne AI stworzy ogromne możliwości rozwoju, ale towarzyszyć im będą niespotykane dotychczas zagrożenia, w tym zmiany geopolityczne — napisali Ian Bremmer i Mustafa Suleyman na łamach prestiżowego magazynu „Foreign Affiars". Dlatego AI wymaga stworzenia nowych, ponadnarodowych regulacji; jeżeli prace nad nimi nie zaczną się teraz, niedługo może być na to za późno — ostrzegają autorzy.

— AI może być charakteryzowana jako technologia podwójnego zastosowania, użyteczna zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Niezależnie od dobrych intencji twórców, programy używane do sterowania samochodami będą mogły również sterować czołgami, a te pomagające w diagnostyce medycznej mogą być wykorzystane do rozwijania broni biologicznej — ostrzegają autorzy. Dodają, że raz stworzone modele AI będą już dostępne na całym świecie, nie da się ich fizycznie ograniczyć, dlatego regulacje tej technologii muszą mieć międzynarodowy, globalny charakter i nie zawierać luk.

— W odróżnieniu od poprzednich rewolucji technologicznych, rozwój AI rozpocznie zasadniczą zmianę w światowej strukturze władzy i zagraża pozycji państw narodowych jako głównych aktorów geopolityki — przewidują autorzy „FA".

— W ciągu ostatniej dekady wielkie firmy technologiczne stały się de facto niezależnymi, suwerennymi podmiotami w stworzonych przez siebie cyfrowych domenach, przejmując władzę zarezerwowaną wcześniej dla państw narodowych. Rozwój AI tylko przyspieszy ten trend i przeniesie go daleko poza obszar świata cyfrowego — dodają Bremmer i Suleyman.

(PAP)

REKLAMA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
100 Obwodnic
TRAKT

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Olsztynie oraz Biuro Projektów TRAKT sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Katowicach zapraszają na spotkanie informacyjne w związku z opracowaniem

Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego dla przedsięwzięcia

BUDOWA OBWODNICY OLSZTYNA WRAZ Z DYWITAMI
W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 51

Spotkania odbędą się:
24.10.2023 r. (wtorek) o godz. 16:00 w Urzędzie Gminy Dywity, budynek „C", ul. Olsztyńska 32, sala nr 30 (sala konferencyjna), 11-001 Dywity
25.10.2023 r. (środa) o godz. 16:00 w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym (GOK), ul. Kościelna 1, 11-036 Gietrzwałd
26.10.2023 r. (czwartek) o godz. 16:00 w Urzędzie Gminy Jonkowo, sala sesyjna, ul. Klonowa 2,11-042 Jonkowo.

Materiały dotyczące analizowanych wariantów przebiegu trasy projektowanej obwodnicy Olsztyna wraz z Dywitami oraz formularz opinii w formie papierowej dostępne są w:
Urzędzie Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity; Urzędzie Gminy Gietrzwałd, ul. Olsztyńska 2, 11-036 Gietrzwałd;
Urzędzie Gminy Jonkowo, ul. Klonowa 2, 11-042 Jonkowo,
a w formie elektronicznej na stronie internetowej https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/.
Wypełnione formularze umożliwiające przekazanie uwag prosimy przesłać do dnia 30.11.2023 r. na adres e-mail: wnioski-olsztyn@trakt.eu lub pocztą na adres:
– urzędów gmin: Jonkowo, Dywity, Gietrzwałd
– GDDKiA Oddziału w Olsztynie, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn
– TRAKT sp. z o.o. sp. k., ul. Jesionowa 9A, 40-159 Katowice.

121823otbr-a -G

eprasa.pl 86859018fb

ANNA ZGINĘŁA PRZEZ NARKOTYKI?

„JAK WBIĆ NÓŻ W PLECY, ABY ZABIĆ", „JAK ZABIĆ NA SZYBKO", „TRUTKA NA SZCZURY — ŚMIERTELNA DAWKA", „SPRZEDAM NERKĘ", „JAK ŻYĆ ZE ŚWIADOMOŚCIĄ ZABÓJSTWA" — TAKIE FRAZY UJAWNIONO W WYSZUKIWARCE INTERNETOWEJ W TELEFONIE RAFAŁA N. OSKARŻONEGO O ZABÓJSTWO 43-LETNIEJ ANNY W. DO ZBRODNI DOSZŁO ROK TEMU NA ELBLĄSKIEJ ZAWADZIE.

fot. Dziennik Elbląski

Rafałowi N. grozi dożywocie

Do zabójstwa na elbląskiej Zawadzie — przypomnijmy — doszło we wrześniu ubiegłego roku. Zakrwawione ciało 43-letniej Anny znalazł po powrocie ze szkoły jej 9-letni syn. Sprawca zadał swojej ofierze 11 ciosów nożem. Każdy z nich mógł być śmiertelny.

BRUTALNA ZBRODNIA

— Na chwilę obecną ustalono, że działanie sprawcy było zaplanowane z zimną krwią. Nie wiemy, jak długo przygotowywał się do zabójstwa, ale w dniu zdarzenia wiedział, że dopuści się tego czynu. Zabójstwo zostało dokonane w sposób bardzo brutalny. Na miejscu zdarzenia ujawniono bardzo dużą ilość krwi — mówił we wrześniu ubiegłego roku w rozmowie z Dziennikiem Elbląskim rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu Sławomir Karmowski.

Jeszcze tego samego dnia policja zatrzymała 29-letniego Rafała N., znajomego ofiary. Przyznał się do winy i wbrew wcześniej przekazywanym informacjom wcale nie odmawiał składania wyjaśnień w tej sprawie.

W piątek 13 października odbyła się pierwsza rozprawa w procesie dotyczącym zabójstwa, do którego doszło rok temu przy ul. Okulickiego. Oskarżony Rafał N. już na etapie śledztwa przyznał się do dokonania tej zbrodni. Podał też motyw, którym się kierował.

Sprzeczka spowodowana nieporozumieniami związanymi ze sprzedażą narkotyków miała być powodem wzburzenia Rafała N., który w wyniku ataku agresji postanowił zabić Annę W. Narkotyki miały być przewożone samochodem jednej z firm kurierskich, w których pracował Rafał N. Tak brzmią pierwsze wyjaśnienia oskarżonego o morderstwo w sprawie zabójstwa na Okulickiego.

— Zdenerwowałem się, że Ania chce kupić sobie nowy samochód, a moich pieniędzy nie miała — tłumaczył Rafał N.

Feralnego dnia oskarżony odwiedził ofiarę, by odzyskać swoje pieniądze. Miał przeszukiwać w obecności Anny mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy.

— Śmiała się, że i tak ich nie znajdę. Nic jej nie udowodnię i nic jej nie zrobię. Wtedy chwyciłem za nóż, który był w kuchni — zeznawał Rafał N.

Po całym zajściu oskarżony zabrał pierścionek i po 2-3 minutach opuścił mieszkanie przy ul. Okulickiego.

NIE CHODZIŁO O PIERŚCIONEK?

Pierścionek, który Rafał N. zabrał z mieszkania ofiary, zaniósł do złotnika, aby go zmniejszyć. Oskarżony chciał podarować go swojej dziewczynie. Jednak u złotnika podał, że nie odbierze go on ani jego dziewczyna, a osoba o zupełnie innym nazwisku.

— To nie było tak, że chciałem zabić pokrzywdzoną, aby zabrać pierścionek. Zabrałem go, gdy pokrzywdzona już nie żyła — mówił przed sądem Rafał N. oskarżony o zabójstwo Anny W. Zarzuca mu się, że zabił kobietę z najniższych pobudek, zasługujących na szczególne potępienie. Według aktu oskarżenia powodem zbrodni miała być chęć przywłaszczenia pierścionka o wartości 1000 zł.

Rafał N. przyznał się do zabójstwa Anny N. Zaprzeczył jednak, aby motywem zbrodni była kradzież pierścionka. Powodem miały być nieporozumienia związane z rozliczeniami finansowymi ze wspólnej sprzedaży narkotyków.

28,5 tys. zł miał wynosić dług wobec dostawców narkotyków, z którymi według zeznań Rafała N. miał współpracować razem z Anną W.

Aby spłacić dług, Rafał N. miał sprzedać swój samochód i przekazać pieniądze Annie W., aby to ona uregulowała zobowiązania u mężczyzn dostarczających im narkotyki.

Według zeznań Rafała N. pieniądze przekazywał Annie, bo to ona załatwiła mu pracę związaną z dostarczaniem narkotyków i to ona miała bezpośredni kontakt z mężczyznami dostarczającymi im nielegalne substancje.

Jednak zdaniem oskarżonego ofiara nie przekazała pieniędzy, a wierzyciele wciąż domagali się spłaty długu.

— Znaliśmy się kilka lat. Pokrzywdzona w pewnym momencie była moją przyjaciółką, ale nigdy nie było „czegoś więcej". Spotykaliśmy się w naszym mieszkaniach, klubach, na ogniskach. Wcześniej nie było między nami sytuacji związanych z przemocą. Czasem kłóciliśmy się o jakieś pierdoły — tak oskarżony opisywał swoją znajomość z Anną W. Dzień przed zabójstwem Rafał N. miał wpisywać w wyszukiwarce swojego telefonu następujące frazy: „jak wbić nóż w plecy, aby zabić", „jak zabić na szybko", „trutka na szczury — śmiertelna dawka", „sprzedam nerkę", „jak żyć ze świadomością zabójstwa".

— Nie wierzę w to, aby córka mogła brać udział w obrocie narkotykami. Moja córka nie obracała dużymi kwotami pieniędzy. Nawet do mnie przychodziła pożyczać. Pracowała w biurze reklamowym, ale straciła pracę rok przed śmiercią. Po stracie pracy utrzymywała się z zasiłku i alimentów na dzieci. Brała też pożyczki — mówiła w sądzie matka Anny W. Matka ofiary wniosła o zasądzanie od oskarżonego zadośćuczynienia na jej rzecz w kwocie 80 tys. zł.

Po zabójstwie Rafał N. spędził spokojny dzień ze swoją znajomą.

— Rafał kupił mi kwiaty. Później poszliśmy do McDonalda. Rafał wyciągnął pudełko, w którym był pierścionek. Zaśmiałam się, że na za zaręczyny to jeszcze za wcześnie. Rafał pytał, czy pierścionek mi się podoba — mówiła przed sądem kobieta, która trzy tygodnie przed zbrodnią na Okulickiego poznała oskarżonego.

— Poznaliśmy się, gdy przyszłam w sierpniu pracować do klubu. Rafał też tam pracował, a właściwie pomagał. Nasza znajomość dopiero zmierzała w kierunku głębszej relacji — kobieta opisała znajomość z Rafałem N.

I przyznała, że oskarżony w dniu zabójstwa zachowywał się zupełnie normalnie.

W pewnym momencie oboje udali się na ul. Okulickiego, gdyż jak zeznała kobieta, Rafała N. niepokoił się o to, że jego znajoma Anna nie odbiera telefonu.

Rafał N. stwierdził, że pojechał na miejsce zbrodni, bo dotarło do niego, co zrobił. Miał poczuć też wyrzuty sumienia.

Niedługo później Rafała N. zatrzymała policja.

Kolejna rozprawa odbędzie się 20 października. **RED.**

W PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA ODBYŁA SIĘ PIERWSZA ROZPRAWA W PROCESIE DOTYCZĄCYM ZABÓJSTWA, DO KTÓREGO DOSZŁO ROK TEMU PRZY UL. OKULICKIEGO. OSKARŻONY RAFAŁ N. JUŻ NA ETAPIE ŚLEDZTWA PRZYZNAŁ SIĘ DO DOKONANIA TEJ ZBRODNI. PODAŁ TEŻ MOTYW, KTÓRYM SIĘ KIEROWAŁ.

eprasa.pl 86859018fb

PÓŁ MILIONA DOLARÓW DLA BANKU ŻYWNOŚCI

Żywność skuteczniej trafi do osób potrzebujących wsparcia. Bank Żywności w Olsztynie otrzymał potężną dotację: pół miliona dolarów. Zostaną one przeznaczone na wsparcie potrzebujących.

Konkurencja była spora, tym bardziej więc cieszy sukces olsztyńskiego Banku Żywności. Fundacja Citi po raz pierwszy ogłosiła konkurs Global Innovation Challenge. Jego celem jest wsparcie filantropijne organizacji społecznych, które opracowują innowacyjne rozwiązania problemów społecznych i gospodarczych.

Bank Żywności w Olsztynie zwyciężył w konkursie organizowanym przez Citi Foundation, otrzymując w nagrodę 500 tys. dolarów, które zostaną przeznaczone na działania dotyczące bezpieczeństwa żywnościowego, wzmacniającego zdrowie fizyczne i finansowe rodzin oraz społeczności o niskich dochodach.

Do rywalizacji zgłosiło się ponad tysiąc organizacji z 80 krajów, w tym Bank Żywności w Olsztynie. Należało nadesłać pomysł na zagospodarowanie dotacji w wysokości pół miliona dolarów. Olsztyńska instytucja znalazła się w gronie 50 organizacji z całego świata, które otrzymają w sumie 25 milionów dolarów.

— Dzięki środkom Citi Foundation będziemy mogli rozwijać nasze programy pomocowe oraz innowacyjne projekty na rzecz poprawy bezpieczeństwa żywnościowego, w szczególności organizacji pozarządowych do wdrażania ekonomii społecznej i tworzyć trójsektorowe partnerstwa, dające możliwość korzystania przez społeczności o najniższych dochodach z przystępnej cenowo i zdrowej żywności — mówi Marek Borowski, prezes Banku Żywności w Olsztynie. — Warto w tym miejscu dodać, że w tym roku uzyskaliśmy również akredytację Ministra Rodziny i Polityki Społecznej, który nadał nam status Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej.

fot. BŻ

Banku Żywności w Olsztynie powstał w 2000 roku. Inicjatorem i pierwszym prezesem Banku Żywności w Olsztynie został Marek Borowski, który pełni tę funkcje do dzisiaj

Beneficjentom inauguracyjnego Global Innovation Challenge przyznano 500 tys. dolarów na wsparcie działań programowych w czterech kluczowych obszarach: dostęp do żywności, dostępność żywności, przystępność cenowa żywności oraz odporność społeczności. Innowacje obejmują działania takie jak aplikacje, które będą łączyć dostawców i odbiorców żywności, wprowadzanie nowych technologii i promowanie praktyk zrównoważonego rolnictwa czy zakładanie miejskich ogrodów.

— Bezpieczeństwo żywnościowe to jeden z najbardziej palących problemów współczesnego świata i żeby się z nim zmierzyć, musimy połączyć innowacyjne pomysły z zaangażowaniem liderów sektora prywatnego, organizacji społecznych i administracji — mówi Elżbieta Czetwertyńska, prezes Citi Handlowy i Citi Country Officer w Polsce. — Cieszymy się, że tak wymierne wsparcie trafi do polskiej organizacji, do Banku Żywności w Olsztynie, który nie tylko pomaga osobom w potrzebie, ale edukuje i tworzy kompleksowe rozwiązania w tym zakresie.

To nie jedyny sukces olsztyńskiego Banku Żywności w ostatnim czasie. Na początku października organizacja ta otrzymała certyfikat CAF International. Gwarantuje on, że wszystkie środki przesłane bankowi zostaną wykorzystane na cele charytatywne.

— Przeszliśmy bardzo skomplikowany proces, którego celem była ochrona przed ryzykiem oszustwa, prania pieniędzy lub innymi nielegalnymi działaniami. Potwierdza to naszą wiarygodność i transparentność. Dla nas zaufanie to podstawa — nie kryją zadowolenia przedstawiciele Banku Żywności w Olsztynie.

Certyfikat przyznawany jest organizacjom, które mają strukturę i działają jako podmioty non-profit. Potwierdza to proces walidacji, który wykracza daleko poza zwykłe poleganie na bazie danych. Obejmuje on przegląd kluczowych elementów operacyjnych organizacji, takich jak struktura zarządzania, status rejestracji, roczne sprawozdania finansowe, obecność w internecie i mediach, a także członkowie zarządu i personel wyższego szczebla.

Trwa także budowa nowoczesnej hali dla Banku Żywności w Olsztynie. — Podpisaliśmy kolejne umowy na inwestycje prowadzone przez Bank Żywności w Olsztynie. Magazyn energii, fotowoltaika dla nowej inwestycji - budowy magazynu na Wadągu, remont magazynu przy ulicy Gietkowskiej oraz doposażenie naszej działalności jako podmiotu ekonomii społecznej na zakup sceny mobilnej oraz doposażenie kuchni. Łączna kwota dofinansowań 3,7 miliona złotych. Środki pochodzą z KPO operatorami są ARiMR oraz MRPiPS — wylicza Marek Borowski. prezes Banku Żywności w Olsztynie.

OPR. RAZ

24 października w murach olsztyńskiej Kuźni Społecznej Bank Żywności organizuje konferencję „Żywność przyszłości – przyszłość żywienia". Spotkanie jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych żywnością i zagadnieniami z nią związanymi.

STUMETROWA BIAŁO-CZERWONA

W tym roku mieszkańcy Olsztyna i powiatu olsztyńskiego w wyjątkowy sposób uczczą Narodowe Święto Niepodległości. 11 listopada na ulicach stolicy Warmii i Mazur pojawi się stumetrowa polska flaga!

To najważniejsze państwowe święto w Polsce. 11 listopada 1918 roku Polska po 123 latach zaborów odzyskała niepodległość. Święto to ustanowiono ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 roku, jednak w komunistycznej Polsce zniesiono je ustawą Krajowej Rady Narodowej z 22 lipca 1945. Święto Niepodległości przywrócono Polakom w okresie transformacji ustrojowej w 1989 roku. Od tej pory jest nieprzerwanie obchodzone na ulicach polskich miast i miasteczek.

W tym roku obchody w Olsztynie będą wyjątkowe. Na ulicach miasta pojawi się bowiem gigantyczna, biało-czerwona flaga.

— Podczas ostatniego święta, rok temu, gdy trwał przemarsz z Katedry na Plac Solidarności w Olsztynie, ksiądz Radosław Czerwiński, zagadując mnie, pokazał bardzo liczną grupę harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związku Harcerstwa Polskiego. I powiedział: „jaka szkoda, że Olsztyn nie ma flagi, którą oni mogliby godnie nieść w tym marszu" — wspomina Andrzej Abako, starosta olsztyński, który dodaje, że pomyślał wtedy: „a czemu nie?".

— I obiecałem, że za rok taka flaga będzie przekazana harcerzom ZHR I ZHP. Najpierw wizyta u pana Pawła Romejko właściciela hurtowni, skutek – dwie belki materiału, następnie wizyta u pana Wojciecha Krakowińskiego z Bartoszyc i materiał został połączony w polską flagę. Mamy to! Powiat olsztyński ma stumetrową biało-czerwoną flagę, którą podaruję harcerzom 11 listopada 2023 roku — zapowiedział olsztyński starosta.

RAZ

Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada
W latach 1919-1936 rocznicę odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. Organizowano je zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 roku nie było sprzyjającej sytuacji, by uczcić rocznicę odzyskania niepodległości, ponieważ trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej. Pierwszy raz w pełni uroczyście upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920 roku. Tego dnia uhonorowano Józefa Piłsudskiego, jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej, wręczając mu buławę marszałkowską.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

eprasa.pl 86859018fb

CORAZ WIĘCEJ OBCOKRAJOWCÓW STUDIUJE W OLSZTYNIE

Z każdym rokiem akademickim zwiększa się liczba studentów zza granicy, którzy wybierają naukę na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Uczelnia otwiera dla obcokrajowców kolejne kierunki.

Olsztyńska Alma Mater staje się coraz popularniejsza wśród studentów zza granicy. Jak podaje Łukasz Staniszewski, rzecznik prasowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, liczba cudzoziemców w UWM wzrasta. W roku 2018 na pełnym cyklu kształcenia studiowało 283 cudzoziemców, a w 2023 roku – 455.

Popularność UWM za granica kraju powoduje, że kolejne wydziały stają przed cudzoziemcami chcącymi zdobywać wiedzę na Warmii i Mazurach otworem. Po kilkunastu latach przerwy mogą oni studiować na uniwersytecie w Olsztynie weterynarię. Po 56 latach istnienia uniwersytecka weterynaria rozpoczęła kształcenie studentów w języku angielskim. Pierwsza grupa angielskojęzyczna rozpoczęła właśnie rok akademicki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Decyzję taką podjęto, gdyż – jak podkreśla profesor Bogdan Lewczuk, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM – wydział ma już do tego warunki, a jego władze chcą przejść na kolejny, wyższy poziom rozwoju tego kierunku.

Uczelnia poinformowała, że w tym roku Wydział Medycyny Weterynaryjnej na pierwszy rok przyjął 271 osób kształcących się w języku polskim i 12 kształcących się w języku angielskim. To 11 kobiet i jeden mężczyzna. Pochodzą z Irlandii, Kanady, Ukrainy i Polski.

Studentów kortowskiej weterynarii zrekrutowała firma Medical Poland z Bydgoszczy, która zajmuje się naborem studentów zagranicznych do ośmiu polskich uczelni medycznych i trzech, na których można studiować

fot. UWM

Na naszym Uniwersytecie studiuje coraz więcej cudzoziemców

weterynarię: w Warszawie, Wrocławiu i Olsztynie.

W kwietniu tego roku firma przywiozła do Polski grupę kandydatów na weterynarię z Irlandii. Wszyscy mieli wtedy szansę poznać wydział i kampus.

Czy trudno namówić na studiowanie weterynarii w Olsztynie młodzież zagraniczną?

— Nie jest to łatwa sprawa, gdy konkurencją są Warszawa i Wrocław, do którego zwerbowaliśmy aż 35 studentów zagranicznych, ale Olsztyn ma poważne atuty: kierunek weterynaria jest tu najlepszy w Polsce. Wydział dysponuje bardzo dobrym zapleczem dydaktycznym i klinikami umożliwiającymi studentom zdobywanie umiejętności praktycznych. Do tego jeszcze dochodzi piękny kampus — wylicza zalety Kortowa Adam Krawczyk, prezes firmy.

Medical Poland nie tylko pośredniczy w naborze studentów zagranicznych, ale opiekuje się nimi przez cały czas studiów. Prezes obiecuje, że na przyszły rok akademicki na studiowanie weterynarii w Olsztynie namówi jeszcze więcej osób.

Jedynym mężczyzną w grupie jest Mann Patel z Niagara Falls. To Kanadyjczyk pochodzenia hinduskiego. Dlaczego wybrał studia właśnie w Kortowie?

— Studiowanie w Kanadzie jest drogie. Liczę na to, że doświadczona kultura europejska i ta uczelnia zapewnią mi dobre wykształcenie. Dla mnie jest ona również bardzo przystępna cenowo. Wcześniej nic nie słyszałem o Olsztynie, ale poszukałem w Internecie informacji o tym, jakie uniwersytety w Europie mają warunki, które uczą po angielsku, i Olsztyn był dostępny. Decyzja o moim przyjeździe do Polski zapadła w ciągu miesiąca. Jest to mój pierwszy kontakt z tym krajem. Nikt z mojej rodziny nie był w Polsce — mówi Mann. — Przed przyjazdem sprawdziłem sondaże dotyczące traktowania za granicą Hindusów. Ludzie są tu bardzo mili. Nikogo tu jeszcze nie znam, ale na pewno się z kimś zaprzyjaźnię, bo już poznałem wiele osób. To trudne studia, ale mam nadzieję, że zakończę je sukcesem — dodaje.

Wśród pierwszej angielskojęzycznej dwunastki na kortowskiej weterynarii są też dwie Polki – Marcelina Janiak z Księża Wielkopolskiego i Magda Dąbrowska z... Olsztyna.

— Mnie ten kierunek polecili rodzice. Oboje są absolwentami kortowskiej weterynarii. Dużo mi o niej opowiadali i zachęcili — zdradza Marcelina. — A dlaczego po angielsku? Bo lubię wyzwania.

— Wybrałam weterynarię, bo w ubiegłym roku studiowałam zootechnikę, też w Kortowie. To były fajne studia, ale doszłam do wniosku, że wolę być lekarzem weterynarii — mówi Magda. Wybór studiów łączy się z jej pasją jeździecką. Chce studiować po angielsku, bo nie lubi, gdy jest łatwo.

Warto dodać, że popularnością wśród studentów zza granicy cieszy się także Wydział Lekarski, gdzie tajniki medycyny zgłębia 250 cudzoziemców na 884 wszystkich studentów.

RAZ

PIERWSZY W POLSCE EKSPERYMENTALNY ODCINEK DROGI OTWARTY NA MAZURACH

W województwie warmińsko-mazurskim otwarto pierwszy w Polsce eksperymentalny odcinek drogi. Przy jego budowie wykorzystano unikalne rozwiązanie. Technologia polega na modyfikowaniu asfaltu pyłami gumowymi wytworzonymi z zużytych opon.

W tym roku przy olsztyńskiej fabryce opon Michelin uruchomiono zaawansowany technologicznie zakład produkcji mikronizowanych pyłów gumowych wykorzystywanych do produkcji asfaltu. Równocześnie przy zakładzie powstała droga dojazdowa wybudowana z wykorzystaniem tej technologii, która pozwoliła zademonstrować jej skuteczność nawet przy dużym obciążeniu ruchem ciężarowym.

Dotychczas rozwiązanie dostarczane przez firmę Lehigh Technologies należącą do Grupy Michelin święciło triumfy w Stanach Zjednoczonych, gdzie zmodyfikowano już około miliona ton asfaltu. W ten sposób zagospodarowuje zużyte lub uszkodzone ogumienie, które w przeciwnym razie zostałoby spalone lub wyrzucone na wysypisko śmieci.

W Polsce ta unikalna technologia po raz pierwszy została wykorzystana na szerszą skalę podczas budowy odcinka eksperymentalnego drogi wojewódzkiej DW 609 Mikołajki – Nowa Ukta położonej na obwodnicy Jeziora Śniardwy. Inwestorem był Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Dedykowane receptury opracował Instytut Budowy Dróg i Mostów, który również zapewnił kompleksowy nadzór merytoryczny i pełny zakres badań.

Oprócz usunięcia ze środowiska starych i zużytych opon technologia opracowana wramach Grupy Michelin przynosi wymierne korzyści dla środowiska. Każdy kilogram proszku gumowego pozwala zaoszczędzić około 20 kWh energii.

Modyfikacja asfaltu przy wykorzystaniu opisywanego rozwiązania daje porównywalne efekty jak przy konwencjonalnych technologiach, jednocześnie ulepszając właściwości użytkowe dróg i redukując zauważalnie koszty.

Lehigh Technologies to specjalistyczna firma z branży chemicznej, która produkuje zrównoważone środowiskowo, wysoce zaawansowane i uniwersalne materiały, zwane mikronizowanymi proszkami gumowymi. W procesie produkcji wykorzystywana jest nowatorska, opatentowana technologia Cryogenic Turbo Mill, umożliwiająca produkcję pyłów o drobniejszej strukturze i wyższej jakości niż materiał powstały w wyniku prostego recyklingu. Pyły te mogą zastąpić surowce na bazie oleju i gumy w szerokim zakresie zastosowań.

W przeciwieństwie do tradycyjnego granulatu gumowego MRP zapewniają lepszą wydajność produktu, obniżają koszty produkcji i zmniejszają ilość odpadów. Poza mikronizowanymi proszkami gumowymi Lehigh Technologies wytwarza również zrównoważone mieszanki do wykorzystania w asfalcie modyfikowanym gumą i przetwórstwie tworzyw sztucznych.

Ponadto Lehigh Technologies oferuje rozwiązania recyklingu gumy zarówno w „otwartej pętli" (gdzie produkt jest zastosowany w innej fabryce), jak i „w pętli zamkniętej" (gdzie wraca do tego samego producenta). Roczna zdolność produkcyjna wynosi ponad 60 tys. ton. Nowy zakład Lehigh Technologies w Polsce to początek europejskiej ekspansji spółki. W fabryce w Olsztynie firma będzie wytwarzać 10 tys. ton pyłów gumowych rocznie.

Przekształcanie zużytych opon w produkty o wysokiej wartości to przykład zrównoważonego gospodarowania odpadami i krok w kierunku rozwiązania ważnego problemu środowiskowego, jakim jest zużyte ogumienie i inne poprzemysłowe materiały z gumy. Grupa Michelin postawiła sobie za cel produkowanie od 2030 r. opon składających się w 40 proc. z materiałów biodegradowalnych. W 2050 r. wskaźnik ten ma wynosić 100 proc.

REKLAMA

WÓJT GMINY DYWITY

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) informuje, że w dniach od **17.10.2023 r. do 28.11.2023 r.** zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej, położonych w obrębach: Spręcowo, Zalbki, nieruchomości do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, położonych w obrębach: Bukwałd, Dywity, Kieźliny, Ługwałd, Gady, Gradki, Spręcowo, Sętal, nieruchomości przeznaczonych do zamiany w obrębach: Myki, Spręcowo. Wykazy znajdują się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach, przy ulicy Olsztyńskiej 32 oraz na stronach internetowych Gminy Dywity: **www.bip.ugdywity.pl, www.gminadywity.pl.**

125823otbr-a-M

eprasa.pl 86859018fb

SZWEDZKA CHOLERA
GRASOWAŁA PO OLSZTYNIE

Była noc z 16 na 17 października. Koło krzyża pojawiło się kilku mężczyzn. Zdemontowali krzyż i wraz z postumentem, na jakim stał, załadowali na auto i wywieźli. Na szczęście nie na śmietnik, jak pierwotnie planowali ich mocodawcy.

fot. Igor Hrywna

Zanim zajmiemy się współczesnym Olsztynem i wywiezieniem krzyża, musimy się cofnąć ze dwieście lat wstecz, kiedy największym utrapieniem Warmii było morowe powietrze, głód i wojny, a na dokładkę pożary.

ZNIKAŁY CAŁE WSIE

Najstraszniejsza była epidemia dżumy w latach 1709-1711, którą do Rzeczypospolitej przynieśli ze sobą szwedzcy żołnierze, próbujący kolejny raz zająć ziemie polskie, a którzy w 1708 roku spalili Olsztyn. W Prusach dżuma najpierw pojawiła się we wsi Białuty koło Działdowa. Wieś otoczono palisadami, większość jej mieszkańców zmarła. W Olsztynie miało umrzeć 2 tysiące osób. Spod miasta zniknęły wtedy dwie wsie znajdujące się przy drodze do Dywit, gdzie umarli wszyscy mieszkańcy. Ich domy rozpadły się, aż pochłonął je las (teraz to część Lasu Miejskiego).

Zresztą ludzie w tamtych czasach żyli krótko. Nie mamy danych dotyczących Olsztyna, ale np. w pobliskim Lamkowie w końcu XVIII wieku ludzie żyli statystycznie… 38 lat.

Potem Warmię nawiedzały epidemie cholery. W 1866 roku zmarło na nią 215 olsztyńskich mieszczan, a mieszkało wtedy w Olsztynie nieco ponad 7 tysięcy osób.

ZĘBEM CZASU ZGRYZIONY

„Wszędzie zaległa
cisza ponura,
Ludzie się boją śmierci
jak wroga,
Ciężka choroba
jak czarna chmura
Zawisła – wszędzie
smutek i trwoga"

– pisał o tym smutnym wydarzeniu początkujący wtedy poeta Andrzej Samulowski (1840-1928), który w 1886 roku był jednym z trzech współzałożycieli „Gazety Olsztyńskiej".

Na pamiątkę tej epidemii w 1871 roku przy ówczesnej ulicy Olsztyneckiej (teraz Warszawska) z inicjatywy ówczesnego burmistrza Jakuba Rarkowskiego postawiono drewniany krzyż. Umieszczono na nim napis: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie". Krzyż z czasem się przewrócił, o czym informowała „Gazeta Olsztyńska": „krzyż ów drewniany, zębem czasu zgryziony, runął".

W tym samym miejscu szybko przystąpiono do budowy nowego krzyża. Proboszcz parafii św. Jakuba zebrał na ten cel wśród wiernych 180 marek. Aptekarz Baltazar Józef Oster ofiarował 61 marek, kowal Franciszek Marten – 20, a majster garncarski Ferdynand Walter – 4. Krzyż sporządził majster ślusarski Rudolf Neuber, a pomalował go i pokrył brązem Franciszek Moser.

Pozłacaną figurkę Chrystusa wykonał Henryk Herman. Płyta z granitu imitującego marmur powstała zaś w firmie Carla Kuhla. Prace murarskie wykonał Otton Brose, co podaję za artykułem prof. Janusza Jasińskiego zamieszczonym w zbiorze jego prac „Między Prusami a Polską".

TU BYŁA TAKŻE POLSKA

Wysokość pomnika wraz z krzyżem wynosiła 4 metry. Całość prac wykonano w ciągu zaledwie 10 dni. Krzyż stanął na ulicy Olsztynieckiej, czyli dzisiejszej Warszawskiej. Umieszczono na nim napis: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie".

I temu krzyżowi wiersz poświęcił Andrzej Samulowski:
„Ten napis na krzyżu
postawiam na świadki
Że tu była także Polska
od wieków i będzie"

Krzyż stał sobie spokojnie, aż do lat 30. XX wieku, kiedy w Olsztynie też rozpanoszyli się hitlerowcy. Kłuły ich w oczy dwa polskie napisy. Ten na krzyżu i ten na figurze Chrystusa upadającego pod krzyżem („Idź za mną"), który stał na obecnym placu Roosevelta (dawniej Koński Rynek). Figurę przeniesiono na początek dzisiejszej ulicy Jagiellończyka. Usunięto też polski napis. Krzyż pozostał, ale polską tablicę zasłonięto niemiecką.

Po II wojnie ponownie odsłonięto oryginalny napis. I potem, przez następne 20 lat, krzyż stał w miejscu, gdzie postawili go Warmiacy. Komunistów penie drażnił, ale dali mu spokój aż do 1967 roku. Wtedy to Warszawską miał wjechać do Olsztyna sam Wisław Gomułka, ówczesny I sekretarz PZPR, który miał otworzyć Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych.

„WIESŁAW" NIE LUBIŁ KRZYŻY

A „Wiesław" łatwo wpadał w furię, a walkę z Kościołem traktował nadzwyczaj poważnie.

Miejscowi komuniści wykazali się czujnością i sprawdzili, czy na jego drodze nie znajdują się aby jakieś klerykalne obiekty. Okazało się, że stoją, i to na dodatek aż trzy: na Warszawskiej, Kołobrzeskiej i Zwycięstwa, czyli obecnej Piłsudskiego, a za Niemca Klebarskiej.

Drewniany krzyż z Kołobrzeskiej zniszczono, a metalowy ze Zwycięstwa złożono w przycmentarnej kaplicy. W miejsce drewnianego krzyża wierni postawili w nocy nowy, metalowy. Ten też trafił do cmentarnej kaplicy. Kiedy towarzysz Wiesław sobie pojechał, krzyże zwrócono. Pierwszy stanął na skarpie – tam, gdzie teraz jest VI LO – a drugi przed kościołem Serca Jezusowego. Na koniec przyszedł czas na krzyż z Warszawskiej.

— Mimo protestów Kościoła warmińskiego, władze olsztyńskie, wbrew uczuciom religijnym mieszkańców (…) przystąpiły do działania, przenosząc ją na ul. Grunwaldzką. Był to akt barbarzyński, zarazem dowodzący politycznej głupoty — pisze profesor Janusz Jasiński we wspomnianej książce. I dodaje: — O planowanym wcześniej zamachu na krzyż dowiedział się (…) Wojewódzki Konserwator Zabytków Lucjan Czubiel (…) Perswazje Czubiela doprowadziły do tego, iż żelaznego krzyża wraz z górną częścią postumentu zawierającego polski napis nie rozbito, lecz razem przetransportowano na ulicę Grunwaldzką.

Akcja rozbiórki i przeniesienia krzyża odbyła się nocą z 16 na 17 października 1967 roku. W ten sposób krzyż trafił na Grunwaldzką i stanął obok kaplicy Jerozolimskiej. Z czasem napis na tablicy stał się mało czytelny, a dolna część postumentu zaczęła się rozsypywać. Okazało się też, że tablica jest pęknięta. Wymieniono ją na nową…

— W tego rodzaju postępowaniu widzimy przejaw nieliczenia się z uczuciami religijnymi wiernych. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę usunięte w tym roku w naszym mieście krzyże przy ul. Kołobrzeskiej i al. Zwycięstwa – to w fakcie przeniesienia krzyża z al. Warszawskiej dostrzegamy wyraz tej samej akcji, która przed laty usunęła krzyże z budynków szkolnych — napisał w 1967 roku wliście pasterskim ówczesny biskup warmiński Józef Drzazga. I dodał: — Dla nas krzyż jest symbolem zbawienia, drogowskazem (…). Dlatego otoczymy istniejące w naszym mieście i w naszych domach krzyże jeszcze większą miłością i opieką.

IGOR HRYWNA

Ten tekst nie powstałby bez artykułu „Niezwykłe losy Bożejmęki z ulicy Grunwaldzkiej w Olsztynie" autorstwa prof. Janusza Jasińskiego.

Wspomniany w tekście Jakub Rarkowski (1809-1872) był burmistrzem Olsztyna w latach 1836-1865.
— Historycy podkreślają, że był on ostatnim „polskim burmistrzem Olsztyna" – mającym świadomość swego pochodzenia oraz darzącym Polaków sympatią. W 1863 r. w swym majątku Kortowo udzielał schronienia polskim powstańcom. Zasłużony burmistrz Olsztyna nie został dotąd w naszym mieście w żaden sposób uhonorowany — napisał w 2018 roku w „Debacie" Bogdan Bachmura. Jakub Rarkowski nadal pozostaje w Olsztynie zapomniany.

eprasa.pl 86859018fb

UWAGA! KLESZCZE NADAL GROŹNE

Ciepła początek jesieni sprawił, że kleszcze są nadal aktywne i mogą stanowić zagrożenie dla osób odwiedzających lasy i parki. Wzrasta ilość zakażeń m.in. boreliozą. Warto się zabezpieczyć przed tymi groźnymi pajęczakami.

Mamy już prawie miesiąc kalendarzowej jesieni, lecz to nie znaczy, że kleszcze przestały być aktywne. Te przenoszące groźne dla człowieka choroby pajęczaki bytują, dopóki temperatura powietrza nie spadnie poniżej 10 stopni Celsjusza. Biorąc pod uwagę rekordowo ciepłą końcówkę roku, trzeba mieć na uwadze – choćby wybierając się na grzyby lub spacer do lasu – że kleszcze nadal są aktywne.

Kleszcze to pajęczaki. Bytują głównie w tropikach, ale i nie brakuje ich i w Polsce. Co najważniejsze – i najniebezpieczniejsze – są nosicielami wielu chorób. Poprzez ukłucie mogą przenosić bardzo groźne choroby zakaźne, które stanowią aktualnie duży problem zdrowia publicznego.

— Najczęściej występującą chorobą odkleszczową jest borelioza z Lyme wywołana przez bakterie Borrelia burgdorferi. Jest to przewlekła choroba wielonarządowa charakteryzująca się występowaniem objawów skórnych, stawowych, kardiologicznych i neurologicznych. Wektorem przenoszącym zakażenie na człowieka i zwierzęta są różne gatunki kleszczy z rodzaju Ixodes. Drugą najczęściej wywoływaną chorobą przez kleszcze jest kleszczowe zapalenie mózgu (KZM). Jest to ostra choroba wirusowa, która często wiąże się z powikłaniami neurologicznymi. Źródłem infekcji może być ukąszenie przez zakażonego kleszcza — wyjaśnia Patrycja Rutecka z Oddziału Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

fot. pixabay

ZNACZNY WZROST ZAKAŻEŃ

Można się obawiać, że Warmia i Mazury – być może z powodu dużych obszarów zielonych, atrakcyjnych turystycznie – mogą być uznane za rejon szczególnie zagrożony bytowaniem kleszczy. Tę obawę potwierdza specjalistka i dodaje:

— Pamiętajmy, że pajęczaki mogą pojawiać się nie tylko w lasach i w porośniętych gęstą trawą łąkach, ale także w miejskich parkach, na placach zabaw, a także w przydomowych ogródkach — przypomina. Ukłucie kleszcza zwykle jest bezbolesne i niezauważalne, ponieważ ślina kleszczy zawiera specjalne substancje znieczulające.

Liczba zakażeń boreliozą wzrosła z 552 przypadków do 30 września 2022 roku do 981 przypadków na koniec września 2023 roku!

Przypomnijmy: na koniec września 2022 roku zanotowano 49 przypadków zachorowania na kleszczowe zapalenie mózgu, a na koniec września 2023 roku było ich już 63.

— Tutaj trzeba wziąć pod uwagę, że rok 2022 był rokiem pandemii koronawirusa, ludzie mniej spacerowali po lasach, także służby medyczne bardziej skupiały się na wirusie niż na zakażeniach odkleszczowych — mówi Joanna Równiak z Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

TRZEBA I MOŻNA SIĘ BRONIĆ

Przed zagrożeniem, jakie stanowią kleszcze, można się chronić, niekoniecznie rezygnując ze spacerów po pięknych lasach i polach regionu.

— Na wycieczki do lasów należy dobrze się ubrać oraz stosować repelenty, czyli środki odstraszające organizmy zwierzęce, których na rynku nie brakuje.

> Najbardziej charakterystycznym objawem boreliozy jest rumień wędrujący. Pojawia się na skórze wokół miejsca ugryzienia po 3 do 30 dniach od ugryzienia. Wokół ugryzienia pojawia się blady okrąg, a wokół niego tworzy się czerwony pierścień, który się rozrasta. Zwykle ma średnicę powyżej 5 cm

Wtedy będziemy bezpieczni. Dodatkowo po powrocie do domu trzeba wyprać ubranie oraz się umyć. Im wcześniej wykryjemy kleszcza, tym mniejsze ryzyko zakażenia boreliozą. Część kleszczy może także „spacerować" po naszym ciele, więc woda skutecznie je zmyje — radzi przedstawicielka stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Trwa też akcja sanepidu „Nie bądź atrakcyjny dla kleszczy".

— Jest realizowana we współpracy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Katowicach, tak więc działania kampanii obejmują województwo warmińsko-mazurskie oraz śląskie. Kampania ma na celu propagowanie podstawowych zasad ochrony przed kleszczami, edukację w zakresie prawidłowego usuwania kleszcza, zwiększenie społecznej świadomości w zakresie profilaktyki chorób przenoszonych przez kleszcze, a także zwiększenie wiedzy na temat szczepień ochronnych jako skutecznej metody profilaktyki kleszczowego zapalenia mózgu — wyjaśnia Patrycja Rutecka.

— W ramach kampanii przy współpracy z powiatowymi stacjami sanitarno-epidemiologicznymi województwa warmińsko-mazurskiego będziemy m.in. prowadzić działania edukacyjne realizowane w placówkach edukacyjnych, kulturowych i sportowych. Ponadto zamierzamy organizować stoiska profilaktyczno-informacyjne oraz różnego rodzaju eventy pod hasłem kampanii, a także edukować społeczeństwo poprzez rozpowszechnianie informacji w mediach społecznościowych — zaznacza.

RAZ

OLSZTYN BĘDZIE MIAŁ WIELKIE KOŁO?

W centrum miasta, tuż przy starówce, może pojawić się nowa atrakcja turystyczna — koło widokowe. Czy Olsztyn jest gotowy na diabelski młyn?

Parking przy olsztyńskiej starówce ma ostatnio wzięcie. Jeden z deweloperów chciałby tu postawić wielopoziomowy parking. Za przykład podał inwestycję z Miami, która mieści ok. 300 aut. Teraz pomysł na zagospodarowanie tego terenu ma inny przedsiębiorca. Chce tu postawić diabelski młyn, czyli ogromne koło widokowe, które jest wizytówką m.in. Londynu. Średnica tej atrakcji w Olsztynie może sięgać kilkudziesięciu metrów.

— Prywatna firma wyraziła chęć ustawienia koła widokowego, proponując na lokalizację sąsiedztwo parkingu samochodowego przy ul. Mochnackiego. W przypadku zgłoszenia takiego wniosku do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie wniosek będzie analizowany, a następnie zostanie podjęta decyzja — zauważa Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT.

fot. Katarzyna Tomaszewicz
Koło widokowe w Giżycku

Koło widokowe może zająć do ośmiu miejsc postojowych.

Podobne koło pojawiło się m.in. na elbląskiej starówce w czerwcu 2023 roku. Było wysokie na 30 metrów i ważyło około 60 ton. Do jednej gondoli mieściło się 6 osób. W sumie atrakcja mieściła jednocześnie 126 osób. Czas jazdy trwał 10 minut, były to trzy obroty koła.

Diabelski młyn stał się też atrakcją Giżycka w lunaparku Bajka.

Koło widokowe w Elblągu
fot. Dziennik Elbląski

— Koło jest fabrycznie nowe i co za tym idzie bardzo drogie — zauważa Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Koło widokowe ma wysokość dwunastu pięter, czyli 34,5 m i jest jednym z głównych punktów realizacji umowy na dzierżawę terenu.

Koło widokowe stało się wakacyjną atrakcją Mazur. I choć nowe, nie jest to najwyższe koło widokowe w Polsce. Gdańskie i krakowskie mają wysokość 50 metrów, a obiekt w Toruniu aż 55.

Największy diabelski młyn na świecie stoi w Dubaju. Jest dwa razy wyższy od słynnego London Eye i mierzy 250 m. Jeden obrót tego koła widokowego trwa prawie 40 minut. Jednorazowo z atrakcji może korzystać 1750 osób. Z kolei pierwszy 75-metrowy diabelski młyn powstał w Chicago w 1893 roku. Obiekt miał być konkurencją dla wieży Eiffla. To koło widokowe mieścił 2160 osób, a do jednej gondoli mieściło się ich aż 60. Oś konstrukcji składała się największego fragmentu stali, jaki kiedykolwiek wcześniej wyprodukowano. Wysokość obiektu równała się 26 piętrom, co dawało przewagę czterech pięter nad najwyższym w tamtych czasach drapaczem chmur.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 86859018fb

INSPIRUJĄ MNIE KOBIETY i ICH PRZEŻYCIA

EMILIA NIEDZIAŁKOWSKA JEST PRZYKŁADEM KOLEJNEJ KĘTRZYNIANKI, KTÓRA SWOJĄ FOTOGRAFICZNĄ PASJĘ ZAMIENIŁA W ZAWÓD. OD KILKU LAT PRACUJE NA WŁASNE KONTO, MOŻE POCHWALIĆ SIĘ RÓWNIEŻ WŁASNYM STUDIEM. JAK WYGLĄDAŁA JEJ DROGA DO MOMENTU, W KTÓRYM JEST TERAZ?

— Minął już ponad rok od momentu, kiedy możesz się cieszyć własnym fotograficznym studiem. Trochę na nie czekałaś?

— W końcu spełniłam marzenie, na które czekałam 5 lat, ale okazuje się, że dążenie do spełnienia jest najlepsze. Wprawdzie już miałam studio, jednak wynajmowane i nie mogłam poszaleć ze wszystkim tak, jakbym chciała. Teraz wymyślam inne marzenia do spełnienia. Przyznam, że są związane nie tyle z fotografią, co z podróżowaniem.

— Zanim doszłaś do momentu, w którym jesteś teraz, przeszłaś długą drogę. Jak to się stało, że w ogóle wzięłaś aparat do ręki?

— Zanim sama wzięłam aparat do ręki, to najpierw zauroczyłam się samym pozowaniem do zdjęć, byciem z tej drugiej strony, a ponieważ apetyt rośnie w miarę jedzenia, jako nastolatka zaczęłam uczęszczać do klubu fotograficznego Foto MX.

— Jak wyglądały Twoje fotograficzne początki? Z tego co pamiętam, to na 18-tkę, zamiast hucznej imprezy, wolałaś przeznaczyć pieniądze na pierwszy aparat...

— Tak to prawda, że pierwszy aparat kupiłam zamiast imprezki urodzinowej. Jestem z listopada, więc przez prawie cały rok chodziłam na różne 18-tki i przyznam, że wszystkie były takie same, więc mi się znudziły, zanim doszło do mojej... Wtedy wpadłam na pomysł, że zamiast wyprawiać urodziny, za uzbierane pieniądze kupię aparat.

— Sama też stawałaś przed obiektywem. Mało tego – brałaś udział w konkursie piękności... Nie pociągnęło Cię jednak w tym kierunku?

— Lubię fotografię od każdej strony, mieć sama zdjęcia i również je tworzyć. A co do udziału w konkursie Miss Ziemi Kętrzyńskiej, był to bardzo duży przypadek. Cieszę się jednak z tego doświadczenia. Był to niesamowity czas, jednak ewidentnie nie przyszło mi do głowy, aby dalej to rozwijać.

— Twoja droga do fotograficznej działalności była dosyć... kręta. Po drodze pojawiło się sporo osobistych problemów, choroba córki... Ty się jednak nie zniechęcałaś?

— Wiedziałam, że kocham fotografię, więc byłam zdeterminowana do działania w tym kierunku. Praca fotografa bardzo dobrze współgra z moim życiem prywatnym, mam czas na dzieci i na urlop kiedy chcę, spotykam niesamowitych ludzi na swojej drodze i dodaje mi to energii. Wiele razy miałam gorsze momenty, pomaga mi wtedy rozwój osobisty, praca z psychologiem, zatrzymanie się na chwilę i rozeznanie w moich potrzebach i celach.

fot. Wojciech Caruk

fot. Emilia Niedziałkowska

— Kiedyś powiedziałaś, że inspiracją dla Ciebie są w dużej mierze Twoje dzieci... A co jeszcze Cię teraz inspiruje?

— Dzieci są nadal moją inspiracją do mojej fotografii. Kiedy uwielbiały suknie to ja tworzyłam kadry bajowe, kiedy teraz nie lubią przebierania i ja otworzyłam się na naturalność i zupełnie inny obraz fotografii rodzinnej, prostej bez pozowania, ale za to z dużą ilością zabawy. Inspiracją od jakiegoś czasu stały się dla mnie kobiety i ich przeżycia, to jak siebie widzimy, co przeżywamy. Inspiracją się otaczamy, wszytko w koło może nas zainspirować, złość, radość, zwierzę czy przyroda, zależy tylko od nas co chcemy przekazać.

— Specjalizujesz się w fotografii kobiecej, ciążowej, dziecięcej, itp. Dlaczego akurat taki kierunek?

— Oj, ile ja myślałam o kierunku fotografii (śmiech). I chyba nadal myślę... Trochę sam się wyklarował. Na początku myślałam, że będą to śluby, ale szybko zobaczyłam, że praca w weekendy i późne powroty do domu to nie dla mnie. Naturalnie przeszłam w sesje rodzinne. Wydawało mi się, że skoro mam dzieci, to łatwo będzie fotografować inne. Gdy wchodziłam na rynek nie były jeszcze popularne sesje rodzinne w plenerze. Szukałam czegoś nieznajomego u nas i czegoś co mnie również będzie zachwycało.

— Łatwiej robi się zdjęcia kobietom czy mężczyznom?

— Na chwilę obecną kobietom łatwiej, bo mam to dopracowane, ale nad mężczyznami dopiero mam zamiar pracować.

— Przyznam się, że zawsze uważałem, że to mężczyzna lepiej pokaże kobiece piękno na zdjęciu. Ty, jak widzę, nie masz z tym jednak problemu?

— Dzwoniły do mnie kobiety: Emilko zrób mi sesję, ja nie pójdę do mężczyzny, bo się krępuję. Doskonale je rozumiałam, dlatego otworzyłam się na nowe doświadczenia. Uważam, że mężczyzna pięknie sfotografuję kobietę, ale do mnie na sesję kobiety przychodzą też na pogadanki, dużo rozmawiamy o życiu. Nie muszą wstydzić się kobiety, więc pozwalamy sobie na totalną nagość.

— Widzę też po Twoich pracach, że lubisz korzystać z programów do obróbki zdjęć. Nie przekraczasz jednak pewnej granicy i nie „przeginasz"... A może jednak?

— Przegięłam ma chyba negatywny wydźwięk... Bawię się obróbką, gdy tworzę bajkowe kadry. Takie jest tego założenie, coś stworzonego, wymyślonego. Każdy ocenia względem siebie. Mam wiele zdjęć, z których nie do końca jestem zadowolona i takich, z których jestem dumna.

— Skąd decyzja, żeby pasję zamienić w pracę zawodową?

— Gdy Zosia, najstarsza córka przyjmowała chemioterapię w domu przez półtora roku, szukałam zajęcia dla siebie, aby nie zwariować. Wtedy trafiałam na poranny program z mamą fotograf, która tylko czasami chodzi na sesję. Bardzo mi ten pomysł się spodobał, postanowiłam że stawiam na szkolenia i na nowy aparat. Poprzedni miał 10 lat i nie nadawał się już za bardzo do użytku. Uczyłam się po nocach, a w dzień byłam mamą.

— Obecne czasy nie są łatwe dla przedsiębiorców. A może fotografowie mają łatwiej?

— Obecnie trudne czasy są dla każdego, widząc co się dzieje na świecie, słuchając ludzi... Mogę powiedzieć, że trudno to jest ludzi, którzy mają najniższą krajową, a ceny rosną w szybkim tempie. We własnym przedsiębiorstwie trzeba mieć rękę ciągle na pulsie, podążać za trendami lub tworzyć nowe. Uczę innych fotografów, że muszą być na bieżąco z marketingiem, bo każdy produkt trzeba nie raz, a ciągle reklamować, aby mieć klientów. Oczywiście martwię się o przyszłość, ale z perspektywy, co mogę jeszcze lepiej zrobić.

— To tak na zakończenie w pigułce – jakie usługi oferujesz w ramach swojej działalności?

— Oferuję sesję rodzinne, w tym ciążowe, noworodkowe, pokoleniowe, czyli parę rodzin jednocześnie. Wykonuję sesję kobiece w każdej postaci, romantyczną w polu kwiatów, czy sensualną w studio. Prowadzę również szkolenia. W ofercie mam również fotografię męską biznesową i portretową.

Studio Emilii Niedziałkowskiej można znaleźć w Kętrzynie na ul. Jagiełły 1a/6. Jej prace można podziwiać również w internecie na Facebooku Emilia Niedziałkowska Fotografia.

Wojciech Caruk

eprasa.pl 86859018fb

DEKADA bez SZALEŃSTW

Przy czym od razu uprzedzam, że wszystkich szaleństw jeszcze nie zrealizowałam, więc wciąż obowiązuje zasada: „ratuj się kto może!”. Tymczasem w sobotę, 7 października, minęło okrągłe 10 lat, odkąd Matka Ziemia kręci się bez Joanny Chmielewskiej. I niby się kręci, niby raz na jakiś czas na firmamencie pokaże się ktoś wart bliższego poznania… A jednak takiej, jak Joanna, nie ma i już nie będzie, przynajmniej wedle mojej osobistej opinii i przeczucia. Może dlatego, że Jej książki towarzyszyły mi właściwie od zarania…?

„NAWIEDZONY DOM”

Oczywiście — kto mnie zna, musi znać też i tę moją historię osobistą. Na 12. urodziny, jak co roku, dostałam stertę książek. Był wśród nich „Nawiedzony dom”. Okładka taka sobie, głównie czarna, z jakimś żółto-czerwono-zielonym konturem domu w zaroślach. Oprawa broszurowa, żadne tam złote litery, mosiężne okucia. Żadne zakładki doszyte do kapitałki. Nie powalała ta książka niczym, bo w dodatku była niezbyt gruba, a ja od dziecka uwielbiam opasłe tomiska w rodzaju „Europy” Normana Daviesa. Reasumując, jak powiedziałaby sama Bohaterka: żaden tam szał ciał i uprzęży…!

A jednak. Z całej sterty tę książkę zaraz po kinderbalu chwyciłam jako pierwszą i zanim nastał brzask kolejnego poranka — przeczytałam do końca. A pewnie, taka cienka…

Ale to był ten moment, który wpłynął na moje życie dramatycznie. Przede wszystkim narodziła się moja miłość do Joanny Chmielewskiej. W tej samej chwili bezgranicznie pokochałam też zagadki z przeszłości, o które nękać zaczęłam wszelkie osoby swoje i obce, byleby na oko prezentowały pokolenie moich dziadków. Dalej, zaczęłam się baczniej rozglądać po Olsztynie w poszukiwaniu podobnych „nawiedzonych miejsc”. Kilka w nawet dość prędkim tempie zlokalizowałam i do dziś mijam je z uśmiechem na twarzy oraz delikatnym ciepłem w sercu. Tej pamiętnej nocy z 2 na 3 czerwca narodził się też mój duch nieokiełznanej, niepohamowanej i — niech pęknę! — nieuleczalnej grafomanii, na którą dowodem jest choćby niniejszy artykuł. No i to oczywiście wtedy zaprzyjaźniam się na całe życie z Janeczką i Pawełkiem, a pierwsze z brzegu chabry przy drodze do końca życia będą mi się kojarzyć z jedynym na świecie, nadzwyczajnym psem…

I POSZŁO!

Dopiero wiele lat później dowiedziałam się, że naprawdę nazywała się Irena Kuhn, z domu Becker, a pseudonim wymyśliła sobie sama, z pomocą własnej wyobraźni i ducha którejś z licznych babek…

IRENA OKIEM KATARZYNY

Że projektując własną bibliotekę, najbardziej reprezentacyjną półkę zaplanowałam WYŁĄCZNIE z myślą o książkach Chmielewskiej, których egzemplarze posiadam wszystkie — też wiadomo wszem i wobec. A jednak muszę w tym miejscu uczynić coś w rodzaju ujawnienia się, ewentualnie przyznania do winy. Mianowicie niechętnie i z dużymi oporami sięgam po książki o Chmielewskiej. Z jednej strony sama mogłabym napisać dzieło godne tej „Europy” lub zgoła „Trylogii” Sienkiewicza. Z drugiej — coś mi mówi, że nie trzeba zbyt wielkiego polotu i pióra wagi piórkowej, by o kimś tak nietuzinkowym napisać — coś, cokolwiek, a rozgłos murowany. Kiedy zatem w czasie przeglądania sieci gdzieś mignęła mi okładka i tytuł „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej” — znów pierwszy odezwał się sceptycyzm. Szczęśliwie (pytanie: dla kogo?) gdzieś wyhaczyłam obszerny fragment tej książki i…

fot. Wikipedia

POWIEDZIEĆ, ŻE BYŁA MOJĄ IDOLKĄ — TO NIC NIE POWIEDZIEĆ. BYŁA WZOREM DO NAŚLADOWANIA I PRAMATKĄ WSZYSTKICH MOICH SZALEŃSTW ORAZ NAJDZIKSZYCH POMYSŁÓW, Z KTÓRYCH CZĘŚĆ — O ZGROZO! — ZREALIZOWAŁAM, WCIĄGNĄWSZY W TO UPRZEDNIO NICZEGO NIEŚWIADOME I NIEWINNE OSOBY…!

To, że się rozpłakałam, bo ów fragment dotyczył akurat etapu życia Ireny-Joanny, kiedy ono postanowiło sobie właśnie, że doświadczy Ją poronieniem — to jedno. To, że przez pół dnia, mimo natłoku wielu innych, głównie pisarskich zajęć, głowę wypełnił mi tylko ten fragment i Joanna, aż w końcu dla jakiego takiego uspokojenia się kliknęłam „kup i zapłać” — to drugie.

Najważniejsze jest jednak, że autorka książki, Katarzyna Droga, wstrząsnęła mną dogłębnie!

Na kuriera czekałam już z szaleństwem w oczach i paczkę wyrwałam mu jeszcze zanim opuścił swój pojazd. I zaczęłam czytać.

Z KRWI I KOŚCI

Z książek samej Chmielewskiej — i wcale nie mam na myśli wyłącznie Jej „Autobiografii” — sama Autorka jawi mi się jako kobieta dziarska, przebojowa, Bohaterka wszystkich awanturniczych lektur, godna damska odpowiedniczka Indiany Jonesa oraz pożądana patronka wszystkich feministycznych kół i stowarzyszeń. A już na pewno szkół żeńskich. Tymczasem z książki Katarzyny Drogi Joanna spoziera na mnie wielkimi, czarnymi oczami, w których jakże częstą goszczą łzy. Łzy rozpaczy, zawiedzionych nadziei, złamanego serca — o, tego najwięcej! Łzy bólu rozstania, łzy matki zatroskanej o dobro i przyszłość własnych dzieci. Łzy bezsilności.

Jest Irena-Joanna dziarska, ale tak bez autopromocji. Jest przebojowa, awanturnicza i nieprzewidywalna — a jednak widać już, że w jakże wielu wypadkach była to poza, okupiona potem wspomnianymi łzami oraz chęcią odcięcia się od reszty świata i zostawienia samej sobie. Jest Irena-Joanna matką i żoną, córką i wnuczką, siostrzenicą. Jest studentką, potem architektką, a na koniec wziętą pisarką. Jest piękną kobietą — co bywa i Jej szczęściem, ale i Jej przekleństwem jednocześnie. Bo że te chłopy uszczęśliwiać Jej nie umieli — to pewne! Jest postacią z krwi i kości. W dalszym ciągu bardzo — mnie może nawet bardziej — pociąga, przykuwa uwagę i jest wzorem. Bardziej — bo jest prawdziwa. Nie ma retuszu, nie ma pozy, nie ma alter ego. Jest Irena Kuhn, znana czytelnikom jako Joanna Chmielewska, człowiek i kobieta w każdym calu.

I to chyba tym wszystkim należy tłumaczyć mój wstrząs. Oraz wielkie zaufanie do tej i innych lektur autorstwa Katarzyny Drogi, które z serca polecam. Przy okazji mogę przyznać także, że nie ma nic piękniejszego, niż książka na nocnym stoliku, której autorkę lub autora można odszukać, poznać i nawet przeprowadzić piękną rozmowę z myślą o kolejnym artykule — zapraszam na stronę obok.

JAK Z ALICJĄ

No, więc ona — jak dla mnie — dziesięć lat temu też wyjechała na jakieś dalekie, egzotyczne i bardzo ekskluzywne wczasy. Jak Jej się zresztą całe życie należało! Wyjechała, zasięgu nie ma, a nawet jakby był — to Irenka-Joanna z pewnością zajęta jest milionem nowych przygód, poznawaniem ciekawych ludzi i wnikliwą obserwacją świata, który potem dosztukuje do jakiejś kryminalnej afery i opisze tak, jak tylko Ona potrafiła.

Cześć pieśni, trzeba czekać na powrót i spotkanie. I wtedy siądziemy sobie w Jej domku lub ogródku, a pani Irenka-Joanna najpierw zaparzy przepyszną herbatę. Może się zmobilizuje, wysupła i na stole prócz herbaty zjawi się też wino z serem. Ja włączę dyktafon, a może na wszelki wypadek nawet dwa, bo jak jeden szlag trafi — to przynajmniej drugi nagra wszystko słowo w słowo i do samego końca… A ona opowie mi te swoje rozliczne szaleństwa, udzieli kliku mądrych życiowych rad, razem oszkalujemy paru chłopów, a za świadków tej Magii będą nam robić wyłącznie przygarnięte przez Joannę Chmielewską koty!

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 86859018fb

CHMIELEWSKA BYŁA KOBIETĄ WIELU NAMIĘTNOŚCI!

TAKA JUŻ BYŁA: PODAWAŁA NAM WZORCE, POCIĄGAŁA SWOIM PRZYKŁADEM, CHCIAŁYŚMY JĄ NAŚLADOWAĆ! ONA SPRAWIŁA, ŻE KOBIETY SZAREGO PRL-U ŚMIAŁY SIĘ I UWIERZYŁY W SIEBIE — MÓWI KATARZYNA DROGA, AUTORKA KSIĄŻKI „NIEŁATWO MNIE ZABIĆ", POWIEŚCI BIOGRAFICZNEJ O JOANNIE CHMIELEWSKIEJ.

— Kiedy pierwszy raz zetknęła się Pani z książkami Joanny Chmielewskiej i konkretnie jaka to była książka?

— O, bardzo wcześnie, kiedy byłam nastolatką. I jeśli dobrze pamiętam, zauroczyła mnie któraś z przygód Tereski i Okrętki, czyli albo „Zwyczajne życie", albo „Większy kawałek świata". To zamiłowanie i przede wszystkim fenomenalna pamięć Okrętki do dat historycznych…! Pamiętam, że wspólnie z koleżankami wypisywałyśmy sobie prywatne listy polecanych lektur i tytuły kolejnych książek Chmielewskiej królowały w tych rankingach. Przygody bohaterek rozbudzały w nas wyobraźnię i koniecznie, tak jak one, chciałyśmy się wybrać na kajaki po mazurskich jeziorach — ja z przyjaciółką Jolą, obie czytelniczki Chmielewskiej. Były to lata osiemdziesiąte i rodzice nam kategorycznie zabronili. Tyle zyskałyśmy, że pozwolili nam rozbić namiot u dziadków na wsi, na końcu łąki za rzeką i obiecali respektować zakaz zbliżania się do nas przez jakiś czas. Po czym w nocy przyszła ulewa, Narew wezbrała i my z tym namiotem znalazłyśmy się nagle na wyspie. Trzeba było łódkami po nas przypłynąć i ewakuować… Na szczęście mama też czytała Chmielewską…

— Czyli może nie kajaki, ale łódkę zyskałyście…

— No, tak… Natomiast moim ulubionym utworem Joanny Chmielewskiej nieustająco pozostaje „Całe zdanie nieboszczyka". Ile tam suspensu, ile nagłych zwrotów akcji, ile razy już się wydaje, że koniec, że po bohaterce Joannie… Imię nieprzypadkowe. Twierdzę, że ta książka to swoista matryca życia i twórczości Chmielewskiej. Joanna to alter ego pisarki, zaradność i inteligencja pozwalają wydobyć się z każdej sytuacji, a w życiu dzieje się a dzieje. Dokładnie tak, jak we wczesnej młodości przepowiedziała jej wróżka. Mnóstwo przygód, niesamowity blondyn, praca nie w swoim zawodzie i śmierć za młodu. Na co ona, jak to ona — natychmiast buńczucznie oświadczyła: „oho, już się rozpędzam…!". I w dodatku to szydełko, którym odkopała się z kazamatów w zamku nad Loarą…! To dowód, że kobieta rezolutna da radę nawet mafii.

— Tak… Dla mnie to też ważna książka, bo przez nią zażądałam od mamy pięknego atlasu. Tamten, który wtedy miałam, już był mocno nadwyrężony zębem czasu. Mamunia uwzględniła i mam go do dziś.

— Właśnie taka była Chmielewska: podawała nam wzorce, pociągała swoim przykładem, chciałyśmy ją naśladować! Ona sprawiła, że kobiety szarego PRL-u śmiały się i uwierzyły w siebie. Niewierny mąż, dziecko z dwójami, wredny szef? I cóż z tego, mięta z bubrem, poradzę sobie! Naprawdę — gdyby jej życiu przypisać tytuł którejś z jej książek, byłyby to „Wielkie zasługi".

— Dlaczego napisała Pani „Niełatwo mnie zabić"?

— To nie jest moja pierwsza powieść biograficzna. Wcześniej napisałam książkę „Kobieta, którą pokochał Marszałek. Opowieść o Oli Piłsudskiej" — naprawdę mało kto ją kojarzy, jeśli już, to jako drugą żonę Marszałka. I to smutne, bo Ola była wyjątkową kobietą i miała własną ścieżkę walki o niepodległość, za co odznaczono ją orderem Virtuti Militari. Mam też za sobą powieści o dwóch Hankach — Bielickiej i Ordonównie. Napisałam też książkę o polskich lekarkach, których wkładu w rozwój medycyny nie sposób przecenić. Piszę, by ocalić je od zapomnienia, odkryć prawdę, uchylić rąbka tajemnicy. No, i w którymś momencie przyszło mi do głowy, że przecież jest Joanna Chmielewska — tym bardziej, że w tym roku przypada jej okrągła, dziesiąta już rocznica śmierci. Niezapomniana, ale może nie do końca rozszyfrowana?

fot. Wikipedia

Joanna Chmielewska.
No, oczywiście z petem w zębach…!

— Czy kiedykolwiek spotkałyście się osobiście?

— Nie. Choć już mogłyśmy, bo Joanna Chmielewska była wciąż czynna zawodowo, kiedy ja już zostałam dziennikarką. Szczerze żałuję.

— A skąd pomysł na tytuł?

— Początkowo miała być „Mięta z bubrem". Chmielewska jakże często używała tego sformułowania, które miało oddawać lekkość w naprawdę trudnym położeniu jej lub jej bohaterek. Ale ktoś w wydawnictwie wpadł na inny pomysł. Wróżka przepowiedziała jej rychłą śmierć, życie postanowiło pokazać jak potrafi dokopać… Nic z tego. Niełatwo ją zabić, tak samo jak jej bohaterki. Jest w tym tytule nuta tajemnicy i kryminału, okazał się najlepszy!

— Jak trudno piszę się taką książkę w kontekście dokumentalnym?

— To zależy. Pamiętajmy, że jest to powieść biograficzna i ona rządzi się nieco innymi prawami niż dokument sensu stricto. Nie ucieknie się od faktów, ale wiele scen i rozmów to kreacje stworzone na podstawie tego, co się wyczyta, wynajdzie… I czego się nauczę na przykład o sposobie mówienia mojej bohaterki, ale też o jej humorze czy filozofii życiowej, często ukrytej między wierszami pamiętników, wywiadów, listów. Dialogi? Kto wie jakie były dokładnie, ale buduję je w oparciu o prawdopodobieństwo. Wiele zależy oczywiście od tego, jakim materiałem dysponuję. Często nie ma już świadków, zostają tylko źródła pisane. Chmielewska jest akurat najmłodszą z moich bohaterek — co wcale nie znaczy, że łatwo było mi rozmawiać z ludźmi, którzy ją znali. Nie wszyscy chcą wspominać. Ale rzeczywiście — pisząc o danej postaci, sięgam do wszystkich możliwych źródeł, w których można coś odnaleźć. Bardzo pomaga Internet, oferuje wywiady, notatki, kalendaria… A jednak pamięć ludzka jest źródłem najcenniejszym i często oświetla też moją bohaterkę nieco inaczej niż na przykład jej autobiografia. To, co piszemy o sobie, jest przecież zawsze subiektywne. Zawsze, ale między wierszami zdradzamy wiele prawd o sobie. Trudność natomiast może polegać na zdecydowaniu — co wybrać. Bo nie da się opisać wszystkiego i kto przeczyta „Niełatwo mnie zabić", ten zobaczy, że opisałam część życia Joanny Chmielewskiej, tę najbardziej dynamiczną, od lat pięćdziesiątych po dziewięćdziesiąte. Punkt wyjścia to punkt zwrotny, moment przełomu — czyli Marian Eile i maszyna do pisania otrzymana na zawsze po jego niedawno zmarłej ciotce. I łzy szczęścia. Potem wracam do młodej Irenki i lat jej młodości w powojennej Warszawie, która tonie pod gruzami. Potem sięgam do czasów transformacji w Polsce. Owszem, w zakończeniu piszę o jej śmierci, ale jednak moja powieść skupia się na epoce długiej młodości Ireny — Joanny.

fot. Materiały wydawnictwa

— A jak trudno napisać książkę o kimś tak absolutnie wyjątkowym?

— Właśnie łatwo, bo to wyjątkowa osoba! Tak wiele się zdarza, jest z czego wybierać. Wróżka przepowiedziała jej krótki żywot i coś w tym było — w odpowiednim momencie, po trzydziestce przestaje istnieć Irka, a rodzi się Joanna. Nieco górnolotnie można powiedzieć, że podobnie jak Gustaw zmienił się Kordiana w Mickiewiczowskich „Dziadach" — tak Irena Kuhn architektka, matka, rozwódka stała się Joanną Chmielewską pisarką, twórczynią kryminałów. I skutek jest taki, że dziś Irenę Kuhn kojarzy mało kto, a Joannę Chmielewską znają wszyscy! Joanna była też wyjątkowo ładną kobietą, i do końca było to dla niej ważne: wygląd, fryzura, strój. Przywiązywała do mody wielką wagę, wiedziała, że ona ma dla kobiety kolosalne znaczenie. Wątki mody w jej autobiografii, ale i w powieściach, w których opisuje peruki, kiecki, perturbacje z odchudzaniem swojej bohaterki Joanny — są bardzo dokładne.

— Jeśli przyjąć, że Irena Kuhn oficjalnie przestała istnieć w wieku lat ok. 32… To rzeczywiście ta Irenka krótko żyła i przepowiednia sprawdziła się w całej rozciągłości.

— Poza tym przepowiednia sprawdziła się też w kwestii pieniędzy i pecha w miłości. Poszukiwanie blondyna życia okazało się zgubne. W całej rozciągłości wróżba sprawdziła się w kwestii zawodu. Pani architekt, inżynier budownictwa została najpoczytniejszą polska pisarką. Co do pieniędzy… W końcu musiała je zarabiać, choćby poprzez sprzedaż milionów egzemplarzy książek. Ale umiała też wydawać: kasyno, wyścigi konne, bursztyny, podróże… Miała wiele namiętności!

— Czy jako kobieta uważa Pani, że Joanna byłaby szczęśliwsza w życiu, zwłaszcza w tej damsko-męskiej jego odsłonie, gdyby jednak zdecydowała się, choćby i na zasadzie romansu — na związek z Piotrem?

— Tego nie wie nikt. Ale przecież zawsze możemy być jeszcze szczęśliwsze…

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 86859018fb

ŻYCIE O JAKIM MARZYLIŚMY

Od zawsze śledziłam trendy obowiązujące w dodatkach, to była moja pasja. Akcesoria są bardzo wdzięcznym tematem, który nigdy się nie znudzi

NA MAZURACH ODNALAZŁAM SIŁĘ I INSPIRACJĘ, ABY PASJĘ ZAMIENIĆ W PRACĘ — MÓWI KAROLINA AUDYCKA, TWÓRCZYNI POPULARNEJ MARKI TOREBEK. PROJEKTY TWORZY W PRACOWNI ODZIEDZICZONEJ PO DZIADKU, KTÓRY BYŁ ZNANYM W OKOLICY KRAWCEM.

— Mieszkała pani w Poznaniu, Warszawie, ale wróciła pani na Mazury, gdzie otworzyła własną pracownię szyjącą autorskie torby. Co zadecydowało, że wróciła pani w rodzinne strony?

— Studiowałam w Poznaniu, mieszkałam w Warszawie, ale firmę założyłam w rodzinnych stronach. Powód był prozaiczny - zakładając działalność chciałam skorzystać z dotacji, co na Mazurach było zdecydowanie łatwiejsze. Podsumowując - tutaj wszystko było prostsze. W dodatku tutaj miałam już lokal, w którym mogłam zacząć spełniać marzenia o własnej firmie. Odziedziczyłam pracownię po moim dziadku.

— Który był krawcem.

— Tak, i właśnie we wspomnianym domu prowadził swoją pracownię krawiecką i kaletniczą. W nim prowadzę działalność, ale nigdy w tym domu nie zamieszkałam. Dopiero niedawno spełniło się moje kolejne marzenie – o własnym domu. Mamy dwa psy, dwa koty, i co dla mnie jest bardzo ważne, wszystkie nasze zwierzęta to uratowane znajdy. Na Mazurach mogę prowadzić takie życie, które w mieście nie byłoby mi dane.

— Miejsce prowadzenia pracowni nie było przypadkowe, bo tam powstawały ciekawe projekty, dziadek szył stroje, które nosiło się w okolicy.

— Tak, dziadek był znanym w okolicy krawcem i kaletnikiem. Miał wiele umiejętności. Potrafił naprawić parasolkę, uszyć sutannę, a potem wizytową sukienkę. Jestem absolwentką grafiki i wzornictwa i nigdy nie spodziewałam się, że będę miała cokolwiek wspólnego z szyciem. Krawiectwo nigdy mnie nie kręciło. Nie chciałam też wiązać swojej przyszłości z grafiką, którą studiowałam. Uwielbiałam za to rzemiosło. Lubiłam zajęcia z rzeźby. Ciągnęło mnie do pracowni, gdzie trzeba było coś pospawać czy zrobić witraż i wykrawać jego elementy ze szkła. Dlatego pewnie zainteresowałam się projektowaniem torebek. Ważny był rzemieślniczy proces ich powstawania – od projektu do krojenia materiału, po same szycie.

— Mogła jednak pani projektować ubrania, a stanęło na torbach.

— Od zawsze śledziłam trendy obowiązujące w dodatkach, to była moja pasja. Akcesoria są bardzo wdzięcznym tematem, który nigdy się nie znudzi. Trzeba zastanowić się, jak wszyć zamek, jakie rozwiązania zastosować, by torebka była funkcjonalna. Tutaj nie liczy się tylko strona wizualna, jak to jest w przypadku ubrań, ale przede wszystkim użyteczność. Przyda się więc też zmysł techniczny, nie tylko artystyczny. Torebki nie podlegają sezonowym trendom. Kiedy zakładałam swoją markę, na początku nazwałam ją „Bag's Philosophy". Teraz torby firmuję moim nazwiskiem. Nadal ważna jest „torebkowa filozofia", ale chciałam, żeby moja marka kojarzyła się z autorskimi projektami, indywidualnością. Dlatego w mojej pracowni są to nie tylko małe, ale i duże torby, plecaki, nerki i wiele innych modeli. Dzięki mnie kobiety miały mieć każdego rodzaju torebkę, o której tylko zamarzą.

Fot. Paweł Salamucha

Autor: Tobiasz Sawicki

— Torby są naprawdę unikatowe. Nad jaką kolekcją teraz pani pracuje?

— Pomysłów wciąż przybywa i jest ich o wiele więcej niż czasu. Teraz myślimy o kolekcji pomyślanej specjalnie o właścicielach zwierząt, bo to bliski mi temat. Torebki, nerki dla psiarzy czy torby podróżne, takie do „zadań specjalnych". To mój plan na jesień. Nasza działalność wciąż się rozwija, a do dziś wspominam, że zaczynałam pracę mając do pomocy jedną krawcową. Przy tak dużej liczbie zamówień, jakie mamy obecnie, byłoby to niemożliwe. Dziś przy organizacji pracy, logistyce, marketingu wspiera mnie mój mąż. Ta pomoc jest potrzebna, bo sama w tym wszystkim nie dałabym rady. Teraz pracuje dla nas ponad 20 osób.

— Dziś to w pracowni znajduje pani przestrzeń, w której pojawiają się kolejne pomysły?

— Może obecnie już nie, ale moim ulubionym etapem pracy jest moment, kiedy wszyscy stoimy przy stole w pracowni i dyskutujemy na temat nowych modeli. Kiedy szukamy nowych materiałów, wykrojów.

Autor: Tobiasz Sawicki

— Można powiedzieć, że to, że kilka lat temu postawiła pani wszystko na jedną kartę, czyli na szycie toreb w pracowni na Mazurach, dziś przynosi efekty. Pani torby cieszą się ogromną popularnością.

— Tak, nawet będąc na Malcie, na jednej z tamtejszych maleńkich wysp, spotkałam dziewczynę, która miała ze sobą właśnie moją torebkę. Noszą je panie w Londynie, ale też w wielu miastach w Polsce. I to jest ten jeden z najbardziej satysfakcjonujących momentów. Kiedy wiem, że warto było podjąć wyzwanie.

— To też dowód na to, że dobrze prosperującą firmę można prowadzić też na Mazurach.

— Tak, ale to w głównej mierze dzięki temu, że nasz biznes funkcjonuje on-line. Przetrwaliśmy czas pandemii, który dla biznesów był bardzo trudny. W pierwszej chwili wszyscy byliśmy załamani i przerażeni wizją przyszłości. Jednak okazało się, że działanie w sieci było strzałem w dziesiątkę.

— Pani działa też aktywnie w mediach społecznościowych.

— Nigdy nie oddaliśmy tego zewnętrznej firmie. Nie znoszę pewnych utartych schematów w prowadzeniu mediów społecznościowych. Mamy zaprzyjaźnionych fotografów, dzięki którym udaje się realizować naprawdę ciekawe sesje zdjęciowe.

— Co jest pani receptą na udany biznes?

— Lubię, kiedy dużo się dzieje. Podobno mam niezdiagnozowane ADHD (śmiech). Lubię działać szybko. Na szczęście mam obok siebie męża, który potrafi na chłodno ocenić sytuację i powstrzymuje mnie przed podejmowaniem pochopnych decyzji. W biznesie posiadanie takiego partnera jest atutem. Ja zaprojektuję torebkę, poprowadzę social media, ale bez tego wsparcia nie mogłabym prowadzić biznesu na tak dużą skalę. Chcielibyśmy utrzymać taki poziom, jaki udało nam się osiągnąć. Mamy dom z drewna nad jeziorem, życie, o jakim marzyliśmy. Nie mamy zbyt wygórowanych potrzeb. Jesteśmy wdzięczni za to, co mamy.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

pr323 -P

eprasa.pl 86859018fb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

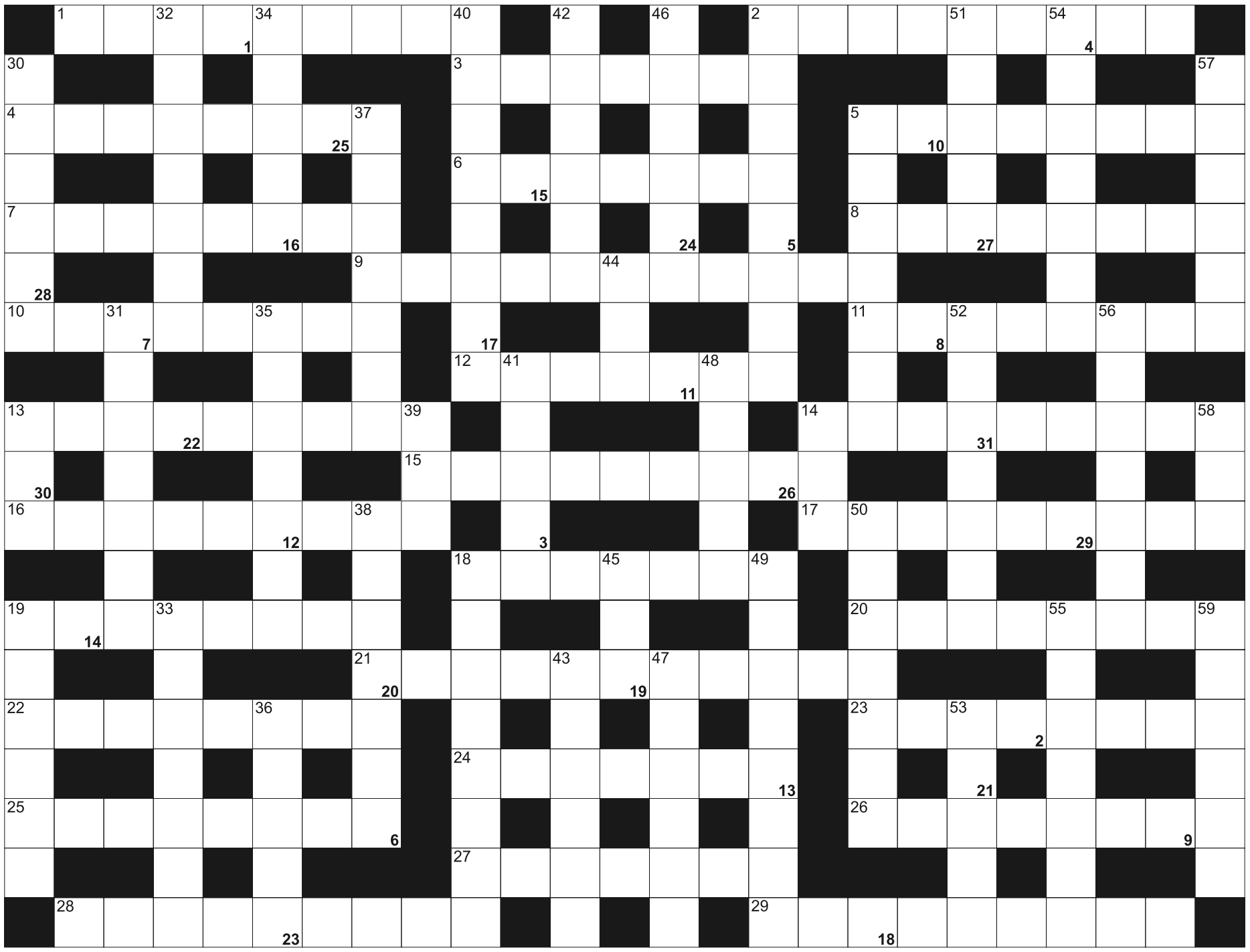

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10		11	12	13		14	15	16	17	18	19		20	21
22	23	24	25	26	27		28	29	30	31														

POZIOMO: 1) auto ze składanym dachem; 2) życie rośliny; 3) uczulenie z kichaniem; 4) sąsiadka Polski; 5) marszczona ozdoba sukienki; 6) irlandzki likier na śmietance i whiskey; 7) gabinet w przychodni; 8) wiszą w szafie; 9) najwyższy szczyt Madagaskaru; 10) i rzeźbiarka, i malarka; 11) matematyczne z niewiadomymi; 12) osoba powołana na urząd; 13) farbowanie tkaniny lub włosów; 14) zjada mszyce; 15) magiczne unoszenie się; 16) znak zodiaku; 17) makolągwa żółtodzioba; 18) walczy z płomieniami; 19) podobieństwo, zgodność; 20) Rafał, poeta wyklęty z Mikołowa; 21) sport wodny z osadami; 22) trzykadłubowiec, statek wodny; 23) suszone owoce winorośli; 24) stukanie do drzwi; 25) kwiatek nazywany miesięcznicą i pazurkiem; 26) roślina przyprawowa i lecznicza; 27) ochrania kości od zewnątrz, Periosteum; 28) wiecznie zielone drzewo, garcynia; 29) szkoła średnia.

PIONOWO: 2) pracownia stolarza; 5) chrust posypany cukrem pudrem; 13) roślina strączkowa, bober; 14) jednostka ciśnienia; 18) groźny pajęczak z kolcem; 19) telewizyjna na dachu; 30) obraza słowna; 31) drzewo po obróbce w tartaku; 32) półwysep nad Adriatykiem; 33) dekoracyjna lampa w ogrodzie; 34) jeden z porywaczy Stasia i Nel; 35) podnosi sprawność fizyczną; 36) moda sprzed lat; 37) np. pomrów i winniczek; 38) koszony przed domem; 39) Elżbieta dla przyjaciół; 40) bębenek baskijski; 41) rewanż, zemsta; 42) rozmawia z duchami; 43) czyta w czasie filmu; 44) przepływa przez Benin, Togo i Ghanę; 45) Sari, światowej sławy śpiewaczka; 46) wrzawa, hałas, tumult; 47) imię żeńskie; 48) ciąg zdarzeń w filmie; 49) cieśnina między Danią a Szwecją; 50) mały zawór; 51) dwie do brydża; 52) miejsce z wodą dla zwierząt; 53) Bob, amerykański muzyk i poeta; 54) obiekt trepanacji; 55) odczytuje kody kreskowe; 56) dodatkowa podziałka suwmiarki, wernier; 57) krzew owocowy; 58) Akademia Górniczo-Hutnicza; 59) umiarkowany lub podzwrotnikowy.

SUDOKU

		8				3		
			7	8	3	2		
			9		4	7	5	
	7	3		9			6	
	4						7	9
9		5	4	1				
1								
6		7	8	5	1	9		
		2						5

1289

				3				
	8	7	2	9				1
							8	
3		8	5	2	1	9		
9				7		5	6	
	4			6	3			8
6	5		3	1				
	9			8		4	1	5
	7	1	4		2	3	9	

1290

	2							4
8		5		6				2
7			5			8	3	
				3	2			
		1	4					
2	6	9	7					3
			6				9	
	1		9		3			8
			2	4		5	1	

1291

eprasa.pl 86859018fb

17 PAŹDZIERNIKA
Filmowy Klub Seniora
Olsztyn
Jeszcze wczoraj wszyscy znali Beatlesów. Dziś tylko Jack pamięta ich piosenki... Przed nami rock'n'rollowa komedia romantyczna o muzyce, marzeniach, przyjaźni i długiej krętej drodze, która wiedzie do miłości.
Godz. 10.00, WBP (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

17 PAŹDZIERNIKA
Obchody 55-lecia Akademickiego Klubu Płetwonurków Skorpena
Olsztyn

Fot. mat. org.

W programie:
— spacery podwodne z pracownikami i władzami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w dużym basenie pływalni
— prelekcja przed nurkowaniem: Wiesław Wachowski – Stowarzyszenie Miłośników Historii Nurkowania
— hokej podwodny: Szczupaki z Olsztyna.
Godz. 13.00, Pływalnia Uniwersytecka, ul. Tuwima 9.

17 PAŹDZIERNIKA
Koncert Noah Wotherspoon Band
Olsztyn
Wszyscy trzej członkowie zespołu pochodzą z amerykańskiego stanu Ohio. Lider swą przygodę z gitarą zaczął jako nastolatek. Choć imponuje techniką, Noah nie jest gitarzystą grającym „na wyścigi". Przez lata wykształcił indywidualny styl gry, definiowany melodyjnością, pięknym tonem, i genialnym muzycznym wyczuciem. Nic dziwnego, że w renomowanym konkursie International Blues Challenge 2015 został nagrodzony mianem Najlepszego Gitarzysty, zaś cały zespół zajął zaszczytne drugie miejsce w klasyfikacji.
Godz. 19.00, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

17 PAŹDZIERNIKA
Koncert „Metallica&Symphony SCEAM INC"
Olsztyn
Niezapomnianą muzyczna podróż, podczas której zatracicie się w dźwiękach legendarnego zespołu Metallica! Doświadczycie wyjątkowego koncertu, w którym zespół Scream Inc. wraz z ukraińską orkiestrą symfoniczną przedstawią symfoniczne wersje największych hitów zespołu, uwiecznione na niezapomnianej płycie S&M z 1999 roku. Aranżacje utworów przygotował nie kto inny, jak Michael Kamen – słynny kompozytor muzyki filmowej oraz Andriy Liutyi, perkusista zespołu.
Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

18 PAŹDZIERNIKA
Koncert „Metallica&Symphony SCEAM INC."
Olsztyn
Niezapomnianą muzyczna podróż, podczas której zatracicie się w dźwiękach legendarnego zespołu Metallica! Doświadczycie wyjątkowego koncertu, w którym zespół Scream Inc. wraz z ukraińską orkiestrą symfoniczną przedstawią symfoniczne wersje największych hitów zespołu, uwiecznione na niezapomnianej płycie S&M z 1999 roku. Aranżacje utworów przygotował nie kto inny, jak Michael Kamen – słynny kompozytor muzyki filmowej oraz Andriy Liutyi, perkusista zespołu. Scream Inc. to jeden z najwybitniejszych tribute bandów zespołu Metallica na świecie, a ich koncerty to prawdziwe muzyczne spektakle, które już na stałe wpisały się w historię rocka. Od początku swojej działalności zespół zagrał ponad tysiąc koncertów w Europie, w tym w takich krajach jak Niemcy, Austria, Czechy, Estonia, Grecja, Holandia, Portugalia, Hiszpania, Polska i Ukraina, wyprzedając sale koncertowe
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

19 PAŹDZIERNIKA
CEiIK Koncertowo:

Małgorzata Ostrowska
Olsztyn
Intrygująca, odważna i bezpretensjonalna – Małgorzata Ostrowska to jedna z najciekawszych artystek na polskiej scenie muzycznej. Koncerty jubileuszowe w 2023 roku to niepowtarzalna okazja, by świętować z artystką 40-lecie kariery i cieszyć się pięknymi utworami, które na zawsze zapisały się w historii polskiej muzyki.
Godz. 20.30, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

19 PAŹDZIERNIKA
Forum Spadkobierców Spuścizny Wojciecha Kętrzyńskiego
Olsztyn
W programie seminarium naukowe z udziałem historyków i muzealników - przedstawicieli Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Instytutu Historii UWM w Olsztynie oraz Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie. Ponadto zwiedzanie wystawy poświęconej życiu patrona Instytutu. Przedsięwzięcie realizowane jest we współpracy z Archiwum Państwowym w Olsztynie, Miejską Biblioteką Publiczną w Giżycku oraz Towarzystwem Naukowym im. W. Kętrzyńskiego w ramach programu „Niepodległa".
Godz. 10.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

20 PAŹDZIERNIKA
Koncert symfoniczny
Olsztyn
Pascual Osa (Hiszpania) – dyrygent, Łukasz Długosz – flet, Agata Kielar-Długosz – flet, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Juan Crisóstomo de Arriaga – Uwertura D-dur nr 2 do opery The Happy Slaves (Szczęśliwi niewolnicy), Mikołaj Górecki – Raj Utracony/Lost Paradise na 2 flety i orkiestrę, Franz Joseph Haydn – 102 Symfonia B-dur, Hob. I/102.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

20 PAŹDZIERNIKA
Spektakl narracyjny „Między światem z zaświatem"
Lidzbark Warmiński
Będzie to spektakl narracyjny, z muzyką na żywo, w którym jest miejsce i na zasłuchanie, i na wspólne śpiewanie, i na zgadywanie. Zapraszamy Całe Rodziny oraz Wszystkich Miłośników Teatru i żywego słowa. Instruktorów i członków grup teatralnych, animatorów kultury, seniorów. Spektakl oparty jest na książce „Między Światem a Zaświatem" (tekst: Katarzyna Jackowska-Enemuo, obrazy: Nika Jaworowska-Duchlińska, wyd. Albus 2022), nagrodzonej w Plebiscycie Blogerów Lokomotywa i na cyklu podcastów dla II Programu Polskiego Radia.
Godz. 17.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

21 PAŹDZIERNIKA
Dezerter + KMKZ w Olsztynie
Olsztyn

Dezerter to zespół punkrockowy, który powstał w Warszawie w maju 1981 r. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Zespół aktywnie koncertuje nie tylko kraju, ale również w wielu krajach Europy (Czechy, Niemcy, Wielka Brytania, Finlandia) oraz w Stanach Zjednoczonych. Piosenki Dezertera znalazły się na wielu składankach oraz trafiły na ścieżki dźwiękowe kilku filmów (m.in. „Wałęsa. Człowiek z nadziei" w reż. A. Wajdy oraz „Dom zły" w reż. W. Smarzowskiego).
Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

21 PAŹDZIERNIKA
Zakończenie 12 sezonu Pięknych Klasyków na Warmii
Olsztyn
Tradycyjnie zaprezentujemy wystawę zabytkowych aut, a w Magazynie Solnym wystawę malarstwa poświęconą samochodom. Tym razem Antoni Letki i Krzysztof Tanajewski zafundują nam wycieczkę po historii najsłynniejszego wyścigu świata 24h LeMans, który w tym roku świętuje swoje 100-lecie. Przygotowaliśmy też tradycyjny i – jak się okazuje – kolekcjonerski katalog wieńczący nasz kolejny sezon, który będzie bogaty jeśli chodzi o treść przesiąkniętą sportem samochodowym.
Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie, ul. Zamkowa 2.

21 PAŹDZIERNIKA
Koncert Wiedeński 2 – Orkiestra Księżniczek
Olsztyn
Koncert Wiedeński 2 to zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic.

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco.
Godz. 20.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

22 PAŹDZIERNIKA
Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką
Olsztyn

Pełne zabawy, humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy. Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka i Marcin Młynarczyk jako smok Kwintuś.
Godz. 11.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

22 PAŹDZIERNIKA
Koncert Starych Drobnych Małż
Olsztyn
Zespół powstał w latach 90. ubiegłego wieku. Od początku istnienia włączył w swój repertuar największe polskie przeboje piosenki literackiej i poetyckiej. Dominują w nim utwory Czesława Niemena, grupy Pod Budą, Starego Dobrego Małżeństwa i innych. Członkami zespołu są artyści związani z olsztyńskim rynkiem muzycznym.
Godz. 19.00, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

22 PAŹDZIERNIKA
Narodowy Balet Gruzji „Sukhishvili"
Olsztyn
Ich występ obejrzało ponad 90 mln widzów. Każdego roku czekają na nich w różnych krajach świata. Nazywają Ich huraganem na scenie, duchem widowiska, unikalnym fenomenem, ósmym cudem świata! Tak potrafią tylko Oni! Poczuj moc pozytywnych emocji! Podaruj radość! 100 tancerzy i 2500 kostiumów. Niesamowita orkiestra i unikatowe instrumenty muzyczne. Oni mają wpływ na światową modę, o nich kręcą filmy i piszą książki. Ich taniec rzuca wyzwanie prawom grawitacji!
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

24 PAŹDZIERNIKA
Między dźwiękami: Spotkanie dla seniorów z muzyką ze starego gramofonu
Olsztyn
Będzie trochę o historii dźwięku zamkniętego w tajemniczej skrzynki, muzyce z płyt szelakowych i o gramofonie z lat 30. ubiegłego wieku, który trafił do Muzoteki oraz o nowych trendach w muzyce i platformach streamingowych.
Godz. 16.00, WBP (Muzoteka), ul. 1 Maja 5.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Wtorek, 17 października
PSI PATROL:
Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 17:45, 18:45
CHŁOPI: 13:30, 16:15, 17:30, 19:00, 20:00, 21:00
ŚWIĘTO OGNIA: 15:00
EGZORCYSTA: Wyznawca / napisy: 13:00, 18:15, 20:45, 21:30
ZIELONA GRANICA: 12:00, 14:45, 19:30
TEŚCIOWIE 2: 18:00, 20:30
KOSMICI W MOJEJ SZKOLE / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:15, 15:15, 17:15
PIŁA X / napisy: 15:30, 20:15

eprasa.pl 86859018fb

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 344000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze , zadbane , dobra lokalizacja , blisko wszędzie , zabezpieczone duża loggia ,możliwość dokupienia miejsca parkingowego więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43,30 m2, 318000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem na 3p/4 , Mieszkanie dla młodej rodziny , czynsz z funduszem 600 zł . więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 AS Małgorzata Dyrda lic. 3079, *36/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl 86859018fb

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *AB-RDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO #rzetelnaGO INTERWENCJE
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras. Tartak Żarnowo k. Augustowa, tel. 693-491-205.

inne

OBSŁUGA imprez tanecznych i wesel, DJ, 661-271-520

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) min. 3 m = transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę, Bornity 18, gm. Pieniężno, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE pow. 48,5 m2, parter, piwnica, Węgorzewo. Tel. 606-759-210

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, Olsztyn ul. Kołobrzeska, tel. 535-353-216

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa gratis, 503-508-148

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491b-M

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 października 2023 r. odeszła od nas w wieku 65 lat nasza kochana Mama, Babcia, Córka, Ciocia i Przyjaciółka

ś. † p. Barbara Bobrowicz

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 18 października 2023 r. w godz. od 9.45 do 10.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 19 października 2023 r. o godz. 13.30 Mszą Świętą w kościele pw. bł. Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego, a po niej nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

194323opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 października 2023 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Ukochany Syn, Ojciec i Przyjaciel

ś. † p.

Tadeusz Młynarczyk

utalentowany artysta, z zawodu konserwator zabytków w Polsce i w USA.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 października 2023 r. (sobota) o godz. 13.00 Mszą św. żałobną w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Saletyńskiej przy ul. Morskiej. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Tęskniąca i kochająca rodzina i przyjaciele

194423opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 października 2023 r. odeszła od nas w wieku 94 lat nasza kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Anna Tendaj

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 października 2023 r. o godz. 12.30 Mszą Świętą w kościele pw. św. Mateusza Ewangelisty przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 20, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

194223opb1-a-M

Pani

Dr inż. **Agacie Szymkiewicz**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie

193623opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 86859018fb

SKORPENA, CZYLI 55 LAT PO WODĄ

NURKOWANIE W olsztyńskich jeziorach jest sporo zatopionych łódek. Nie jest to jakaś wielka atrakcja dla nurka, ale za to w Bałtyku leży dużo ciekawych wraków – mówi Aleksandra Furmańska, prezeska Akademickiego Klubu Płetwonurków Skorpena.

– Jest pani na ostatnim roku studiów, więc Skorpena, której pani prezesuje, jest ponad dwa razy starsza. Jak więc były pani początki w Akademickim Klubie Płetwonurków?

- Klub ma siedzibę w piwnicy akademika numer jeden, w którym zamieszkałam. Była pandemia, więc studenci szukali różnych form aktywności i wyjścia do ludzi. A że Skorpena była na wyciągnięcie ręki, więc po namowie kolegi poszłam tam na spotkanie. Miałam pewne opory, bo pływałam raczej słabo, jednak potem spróbowaliśmy nurkowania w basenie, a że spodobało się nam, więc zapisaliśmy się na kurs. Skończyłam go i zostałam w Skorpenie, po czym dość szybko zostałam prezeską. Od tego czasu minął rok i zanosi się na kolejną kadencję, bo jakoś nikt inny się nie wychyla (śmiech).

– Co to był za kurs, o którym pani wspomniała?

- Dający uprawnienia K1, dzięki którym można nurkować do 20 metrów głębokości.

–Ilu członków ma Skorpena?

- Około osiemdziesięciu, ale zaczął się rok akademicki, więc liczę, że dobijemy do setki.

– Członkami są tylko studenci?

- Nie, bo nurkowanie jest na tyle zaawansowanym sportem, że potrzebujemy doświadczonych członków-instruktorów, którzy dzielą się swoim doświadczeniem z młodymi adeptami nurkowania. Bez nich działalność klubu byłaby niemożliwa. Często jest tak, że student zapisuje się do Skorpeny, ale po skończeniu studiów zostaje w klubie.

Połączenie doświadczenia starszych członków i młodzieńczego entuzjazmu robi robotę. Przyznam, że fajnie to wszystko nam wychodzi.

– No to gdzie dokładnie robicie tę robotę, która tak dobrze wam wychodzi?

- Na co dzień ze względów logistycznych nurkujemy w olsztyńskich lub okolicznych jeziorach. Generalnie ograniczamy się do naszego województwa, bo przecież są jeszcze inne obowiązki typu studia, praca, rodzina. Ale od święta wypuszczamy się gdzieś dalej, w tym oczywiście za granicę.

PRZEZ 55 LAT SKORPENA ZWIEDZIŁA KAWAŁ ŚWIATA, A Z OKAZJI ROCZNICY W LISTOPADZIE ORGANIZUJEMY WYJAZD DO EGIPTU. KWESTIE FINANSOWE NIE POZWALAJĄ NA ZBYT CZĘSTE TAKIE WYJAZDY, ALE ILE MOŻEMY, TYLE ZWIEDZAMY.

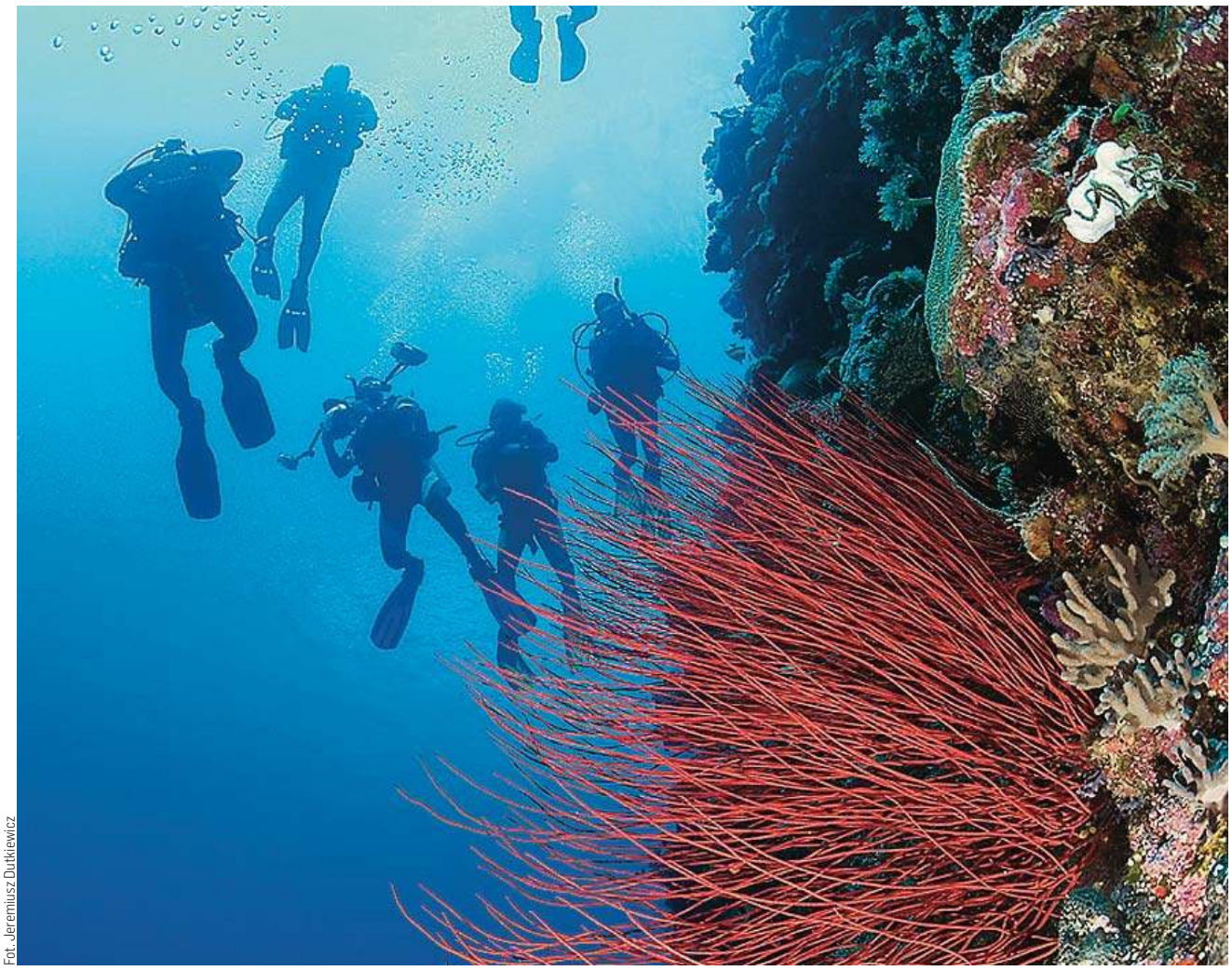
Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Ponieważ jesteśmy agendą akademicką, więc mamy wsparcie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Na przykład uczelnia finansuje nam wszelkie przeglądy i legalizacje sprzętu, bez czego działalność Skorpeny byłaby niemożliwa. Uniwersytet pomaga nam także przy organizacji wiosennego spływu Łyną.

– Płetwonurkowie w Łynie?

- A dlaczego nie? Do rzeki wchodzimy przy moście na ulicy Tuwima. W rekordowych czasach zjawiało się około tysiąca osób! A potem spływamy Łyną do centrum Olsztyna - stroje do nurkowania mają swoją wyporność, więc utrzymujemy się na powierzchni wody. Jest to znakomita okazja do zabawy, integracji i pokazania się ludziom.

– Co takiego urzekło panią w nurkowaniu?

- Dla mnie, czyli dla osoby, która wody się obawiała i podchodziła do niej z wielką pokorą, rozpoczęcie kursu było sporym przeżyciem. W Skorpenie jest jednak wielu świetnych instruktorów i to dzięki nim kurs ukończyłam i zostałam nurkiem. Cechą naszego klubu jest to, że każdy nowy członek jest odpowiednio zaopiekowany, dzięki czemu podczas wchodzenia do wody czuje się komfortowo. Sama tego doświadczyłam, bo to instruktor pomógł przełamać strach, który towarzyszył mi w początkach mojej przygody z nurkowaniem.

– Teraz może pani nurkować do 20 metrów. Co widać na tej głębokości?

- Ciemność. Dlatego mamy latarki do nurkowania, dzięki którym możemy oglądać dno naszych jezior. Ale zazwyczaj tak głęboko nie schodzimy, bo płycej, czyli od pięciu do dziesięciu metrów, jest jaśniej i zarazem jest więcej do zobaczenia. Nurkujemy z różnych powodów: jedni są miłośnikami przyrody i ekologii, innych interesuje historia, więc szukają na dnie wraków, a dla jeszcze innych jest to po prostu sport, aktywna forma wypoczynku oraz możliwość pokonywania swoich własnych ograniczeń.

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

- Czyli jak chce pani aktywnie wypocząć, wtedy bierze pani sprzęt i zanurza się pod wodą?

- Sama? Nigdy. Ze względów bezpieczeństwa zawsze nurkujemy w parach, bez względu na głębokość.

NURKOWANIE JEST SPECYFICZNYM SPORTEM, WIĘC PEWNE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA KONIECZNIE TRZEBA ZACHOWAĆ. DO SAMODZIELNEGO NURKOWANIA TRZEBA MIEĆ SPECJALISTYCZNE UPRAWNIANIA.

– Co – poza rybami i wodorostami – można pod wodą zobaczyć?

- W olsztyńskich jeziorach jest sporo zatopionych mniejszych i większych łódek. Nie jest to jakaś wielka atrakcja, więc można zdobyć dodatkowe uprawnienia, by potem w nurkować Bałtyku, gdzie na dnie leży bardzo dużo wraków statków, okrętów, a nawet łodzi podwodnych. To jest wielka gratka dla miłośników historii, ale przy takim nurkowaniu trzeba zachowywać się szczególne ostrożnie. Oczywiście wraki trzeba traktować z szacunkiem - oglądamy je, ale nic nie zabieramy na powierzchnię.

– Pani może nurkować do 20 metrów, ale domyślam się, że w Skorpenie są i tacy, którzy nurkują znacznie głębiej.

- Oczywiście! Nasi doświadczeni członkowie schodzą nawet na 100 metrów, ale najczęściej dochodzą do 50-60 metrów.

JEST BOWIEM ZASADA: IM GŁĘBIEJ NURKUJESZ, TYM

eprasa.pl 86859018fb

ZUŻYWASZ WIĘCEJ POWIETRZA, CZYLI SZYBCIEJ MUSISZ WYPŁYNĄĆ NA POWIERZCHNIĘ.

Cieszę się, że są w Skorpenie tacy ludzie, bo jest się od kogo uczyć, a poza tym potrafią zaciekawić. Dzięki nim dużo łatwiej zdobywać niezbędną wiedzę niż gdybyśmy mieli robić to sami.

- A poza tym jest to wiedza, która decyduje o waszym życiu, bo są pewne zasady, których złamanie może się skończyć tragicznie. Woda nie wybacza błędów.

- Dlatego zasady są bardzo rygorystyczne i konkretne.

– Jak wygląda nurkowanie na 20 metrów? Co się czuje i widzi na tej głębokości?

- Jest to taka bezpieczna głębokość, którą łatwo można osiągnąć, po czym wynurzyć się bez ryzyka choroby dekompresyjnej. Przy większych głębokościach sprawa się komplikuje, bo podczas wynurzania trzeba robić przerwy. Szybkie wynurzenie może się skończyć nawet śmiercią.

– Zrobiło się groźnie, więc może zmieńmy temat, tym bardziej że jest ku temu okazja, bo we wtorek zaczynacie obchody 55-lecia Skorpeny. Co macie w planach?

- Zazwyczaj zabieramy pod wodę studentów, ale tym razem przygotowaliśmy podwodne spacery dla władz i pracowników Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wtorkowa impreza odbędzie się na uniwersyteckiej pływalni od godziny 13 do 17, z tym że na początek zaplanowaliśmy prelekcję Wiesława Wachowskiego ze Stowarzyszenia Miłośników Nurkowania. Będziemy też dysponować repliką hełmu profesora Wojtusiaka, więc ci, którzy we wtorek pojawią się na basenie, będą mieli niecodzienną okazję do użycia go podczas podwodnego spaceru. Poza tym będzie też można nurkować w klasycznym sprzęcie.

NAJWAŻNIEJSZYM DNIEM OBCHODÓW BĘDZIE JEDNAK ŚRODA. O GODZ. 18 W UNIWERSYTECKIM CENTRUM KONFERENCYJNYM ROZPOCZNIE SIĘ CZĘŚĆ OFICJALNA, PODCZAS KTÓREJ PRELEKCJĘ WYGŁOSI JEREMIUSZ DUTKIEWICZ, WIELOLETNI CZŁONEK SKORPENY, KTÓRY OPOWIE M.IN. O EKOLOGICZNEJ FUNKCJI NURKOWANIA.

Po nim pojawi się gwiazda obchodów, czyli Tomasz Stachura, specjalista od nurkowania wrakowego, którego wykłady zapełniają największe sale nie tylko w Polsce. Zaplanowaliśmy też oficjalne „wodowanie" książki o historii Skorpeny, którą napisali nasi starsi członkowie. Będzie co czytać, bo książka ma ponad 600 stron. Potem będzie jeszcze studencki czwartek na plaży kortowskiej od godziny 16 do 20, gdzie przygotujemy wiele atrakcji. Studenci zobaczą pokaz nurkowania, będzie pokaz sprzętu do nurkowania, ale będą też inne akademickie agendy, na przykład z Yacht Clubem będzie można pożeglować, a zaprzyjaźnieni olsztyńscy WOPR-owcy poprowadzą pokaz pierwszej pomocy. Celem jest integracja środowiska studenckiego, a przy okazji dobra zabawa. Na koniec członkowie Skorpeny spotkają się jeszcze we własnym gronie, bo w sympatycznej atmosferze cieszyć się z tych 55 lat.

KAPITAN NEMO

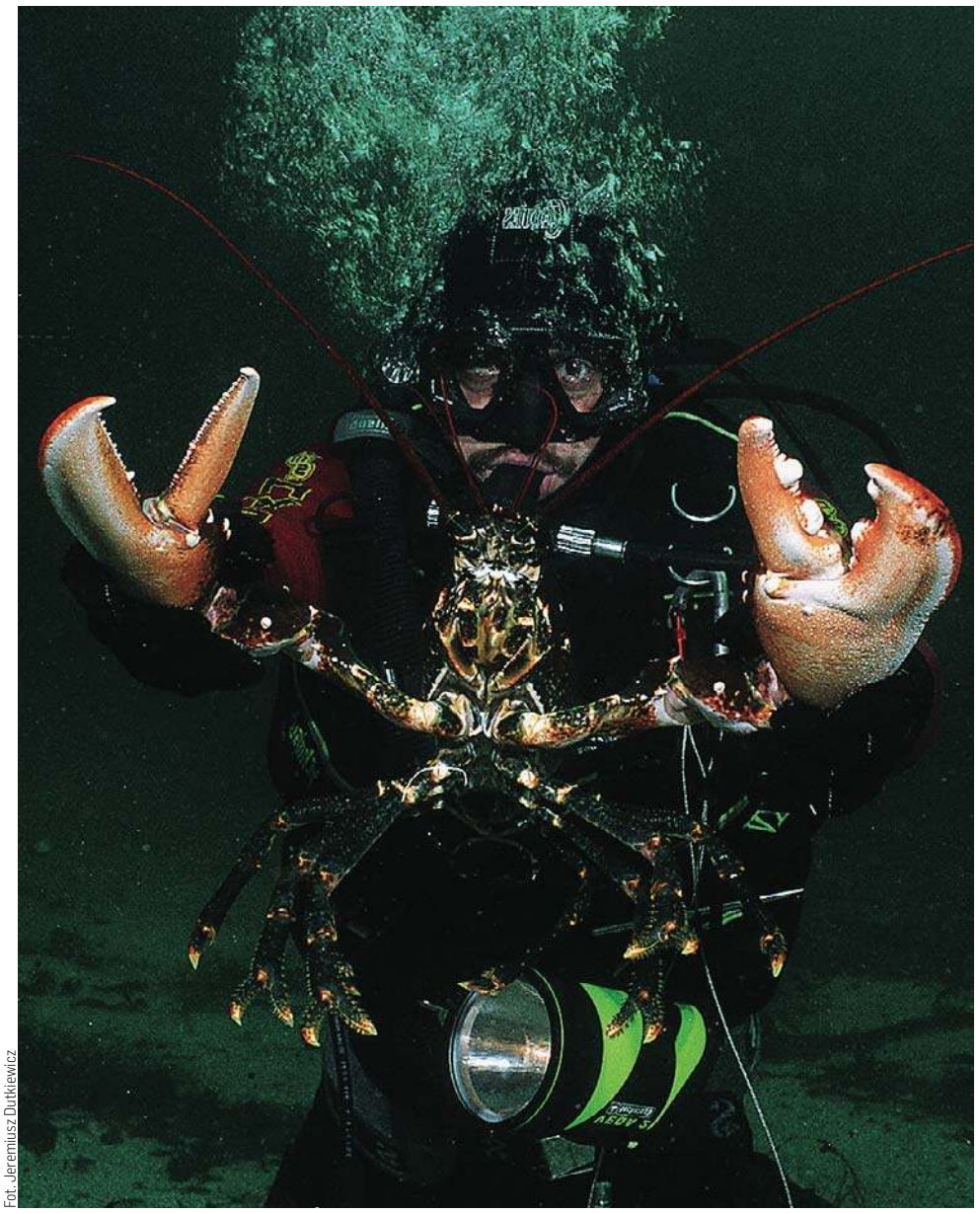
Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

Fot. Jeremiusz Dutkiewicz

WARTO WIEDZIEĆ

*** Choroba dekompresyjna (kesonowa)** – nurek najczęściej oddycha mieszanką tlenu i azotu. Wraz ze wzrostem głębokości powietrze jest podawane pod coraz większym ciśnieniem, równym ciśnieniu otaczającej wody. W takich warunkach następuje wzrost ilości azotu rozpuszczonego we krwi nurka oraz innych tkankach organizmu. Jeśli na skutek długiego lub głębokiego nurkowania w tkankach nurka znajdzie się duża ilość azotu, wtedy bezpośrednie wynurzenie może spowodować powstanie w tkankach pęcherzyków azotu, które mogą wywołać zatory, niedotlenienie, a nawet rozerwanie tkanek. Objawy mogą pojawić się bezpośrednio po gwałtownej dekompresji ale także po latach, np. w postaci kruchości kości. Aby zapobiec negatywnym skutkom dekompresji konieczne jest spowolnienie wynurzenia, żeby nagromadzony we krwi azot został usunięty z organizmu w procesie oddychania. W tym celu wykonuje się przystanki dekompresyjne wyznaczone za pomocą tabel dekompresyjnych lub komputera nurkowego.

*** Hełm profesora** – w 1935 roku profesor Roman Wojtusiak skonstruował hełm dzwonowy. Jego użycie nie wymaga specjalnego przeszkolenia, dlatego każdy może w nim zaliczyć spacer podwodny po twardym dnie. Profesor Wojtusiak, związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, był organizatorem i uczestnikiem pierwszej polskiej akcji podwodnej. 1935 rok jest początkiem polskich nurkowań rekreacyjnych i badawczych. Oryginalny hełm profesora można oglądać na UJ w Krakowie. Był używany do lat 60. W 2006 roku hełm został zrekonstruowany.

*** Tomasz Stachura** – jeden z najbardziej aktywnych nurków wrakowych na Morzu Bałtyckim. Specjalizuje się w podwodnej fotografii wraków na dużej głębokości. Wykonał tysiące podwodnych zdjęć bałtyckich wraków oraz wiele zdjęć jaskiń na różnych kontynentach. Jego mozaika wraku Marsa, stworzona z ponad 600 zdjęć, trafiła w 2014 i 2015 roku na okładki „National Geographic" w Niemczech, Szwecji, Hiszpanii, Portugalii i Polsce.

*** Jeremiusz Dutkiewicz** – były szczypiornista i koszykarz, właściciel specjalistycznych sklepów sportowych (SklepBiegacza.pl, SKstore.eu, WarsawSneakerStore.com). Członek Skorpeny żyjący - jak sam twierdzi - w duchu natury i ekologii. Jego pasją jest fotografia i nurkowanie, współpracownik „National Geographic"

eprasa.pl 86859018fb

TO MIAŁA BYĆ TAKA ŁATWA GRUPA

PIŁKA NOŻNA\\\ Po remisie 1:1 z Mołdawią reprezentacja Polski nadal ma szansę na bezpośredni awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy. W listopadzie biało-czerwoni muszą pokonać Czechy oraz liczyć na określone wyniki meczów rywali.

W październiku ubiegłego roku, po losowaniu eliminacji, dominowała opinia, że z takiej grupy nie da się nie awansować. Biało-czerwoni mieli sporo szczęścia i trafili do teoretycznie najłatwiejszej grupy kwalifikacji Euro 2024. Jednak w siedmiu meczach Polacy - prowadzeni najpierw przez portugalskiego selekcjonera Fernando Santosa, a w dwóch ostatnich spotkaniach już przez Michała Probierza - odnieśli tylko trzy zwycięstwa (w tym dwa nad Wyspami Owczymi), raz zremisowali oraz doznali trzech porażek i z 10 punktami plasują się na trzecim miejscu w tabeli.

- Żal niewykorzystanych sytuacji, bo zaangażowanie, determinacja, podejście do gry były na plus. Zabrakło skuteczności, postawienia tzw. kropki nad i - tłumaczył Probierz na konferencji prasowej. - Gramy w nowym ustawieniu, jest trochę nowych piłkarzy, sporo młodszych, do tego otoczka, dużo kibiców, Stadion Narodowy... Straciliśmy bramkę, później szybko wyrównaliśmy, ale dalej zabrakło skuteczności, spokoju, graliśmy za nerwowo. W końcówce praktycznie tylko liczyliśmy na wrzutki w pole karne, zamiast zagrać bardziej skrzydłami, próbować podać prostopadłych czy strzałów z dalszej odległości. Trzeba pamiętać, że nie jestem cudotwórcą. Pewnych rzeczy bez treningu nie da się zrobić, a my po tygodniu trochę elementów poprawialiśmy, kilku nowym piłkarzom daliśmy szansę, ale musimy pracować dalej, wyselekcjonować piłkarzy, którzy dadzą nam zwycięstwa w kolejnych meczach. W tydzień nie można poprawić wszystkiego, a gdyby było wcześniej idealnie, to nie byłoby przecież zmiany trenera - zakończył Michał Probierz.

W grupie E na zakończenie rywalizacji 17 listopada Polska w Warszawie podejmie Czechy, a Mołdawia zmierzy się w Kiszyniowie z Albanią, natomiast trzy dni później Czechy zagrają z Mołdawią w Ołomuńcu, a Albania z Wyspami Owczymi w Tiranie.

JEŚLI POLACY MAJĄ ZAKWALIFIKOWAĆ SIĘ DO EURO 2024, PODSTAWOWYM WARUNKIEM BĘDZIE OCZYWIŚCIE POKONANIE CZECHÓW ORAZ ZWYCIĘSTWO LUB REMIS ALBANII W KISZYNIOWIE. JEŻELI MOŁDAWIA WYGRA, WÓWCZAS NAWET ZWYCIĘSTWO POLSKI NIC JUŻ JEJ NIE DA.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Polska - Mołdawia 1:1 - mecz obejrzało prawie 52 tysiące kibiców. Przy piłce Piotr Zieliński

Jeśli Albania pokona Mołdawię, to trzy dni później w Ołomuńcu biało-czerwonym potrzebne będzie albo zwycięstwo, albo remis Mołdawii z Czechami. Natomiast jeśli w Kiszyniowie będzie remis, to Polskę w ostatniej serii meczów uratuje jedynie podział punktów w Ołomuńcu.

Istnieją też scenariusze, zgodnie z którymi Polska zakończy zmagania z równą liczbą punktów co Albania, Mołdawia lub nawet obie te ekipy. Jednak żaden z tych układów nie jest dla biało-czerwonych korzystny, bo mają gorszy bilans spotkań bezpośrednich z tymi rywalami.

*** Grupa E, 17 listopada:** Mołdawia - Albania (Kiszyniów, 18), Polska - Czechy (Warszawa, 20.45); 20 listopada: Czechy - Mołdawia (Ołomuniec, 20.45), Albania - Wyspy Owcze (Tirana, 20.45).

Grupa E

1. Albania	13	11:3
2. Czechy	11	8:5
3. Polska*	**10**	**9:9**
4. Mołdawia	9	6:6
5. W-y Owcze*	1	2:13

* mecz więcej

Do 24-zespołowego turnieju finałowego w Niemczech awansują bezpośrednio zwycięzcy i wicemistrzowie 10 grup (czyli 20 drużyn). Prawo udziału ma oczywiście zapewniony gospodarz. Pozostałych trzech uczestników wyłonią marcowe baraże. O tym, kto w nich wystąpi, decydują wyniki Ligi Narodów, więc Polacy mogą być spokojni. Jest to efekt utrzymania się w 2022 roku w najwyższej dywizji (A) Ligi Narodów, bo najlepsze ekipy z tych rozgrywek, które nie awansują z grupy, dostaną szansę w „dogrywce".

W barażach o trzy ostatnie przepustki powalczy 12 drużyn w trzech tzw. ścieżkach (po cztery zespoły), których zwycięzcy uzyskają awans. W każdej z tych ścieżek, identycznie jak w barażach o awans na mundial 2022, odbędą się półfinały i finał.

Pierwszeństwo udziału w barażach mają zwycięzcy poszczególnych grup w dywizjach Ligi Narodów (A, B i C), o ile nie wywalczą bezpośredniego awansu z tradycyjnych eliminacji.

W dywizji A swoje grupy Ligi Narodów wygrały Hiszpania, Chorwacja, Holandia i Włochy - obrońcy tytułu. Ta pierwsza już zapewniła sobie przepustkę do ME, ale całkiem niespodziewanie trzy pozostałe drużyny mają z tym spory kłopot, a ekipa z Bałkanów i „Oranje" obecnie plasują się na pozycjach, które nie dają bezpośredniego awansu.

W tym momencie Chorwacja, Holandia i Polska to trzy ekipy z najwyższej dywizji ostatniej edycji Ligi Narodów, które nie zajmują w swoich grupach pozycji dającej awans. Stawkę tej ścieżki barażowej uzupełniłaby najlepsza w najniższej dywizji LN Estonia.

Schemat dwustopniowych zmagań wyglądałby więc następująco: Holandia - Estonia i Chorwacja - Polska w półfinałach, których zwycięzcy zmierzyliby się w decydującym starciu. Biało-czerwoni zagraliby na własnym terenie tylko w przypadku spotkania z Estonią.

Groźny dla polskich piłkarzy może być też wariant, w którym w czołowej trójce grupy C zabrakłoby Italii. Obrońcy tytułu na razie plasują się na drugim miejscu, jednak przed nimi dwie trudne potyczki - we wtorek na Wembley z reprezentacją „Trzech Lwów", a następnie w listopadzie wyjazdowa, choć na neutralnym terenie w niemieckim Leverkusen, z Ukrainą.

Baraże zaplanowano na 21 i 26 marca, trzy miesiące przed turniejem finałowym w Niemczech.

*** Inne wyniki, grupa A:** Norwegia - Hiszpania 0:1 (0:0); **grupa I:** Rumunia - Andora 4:0 (3:0).
*** Mecze dzisiejsze, grupa C:** Anglia - Włochy (20:45), Malta - Ukraina (20:45); **grupa G:** Litwa - Węgry (20:45), Serbia - Czarnogóra (20:45); **grupa H:** Finlandia - Kazachstan (18), Irlandia Północna - Słowenia (20:45), San Marino - Dania (20:45).

KO

Grupa A

1. Hiszpania	15	19:3
2. Szkocja	15	12:3
3. Norwegia*	10	11:9
4. Gruzja	7	9:13
5. Cypr*	0	2:25

* mecz więcej

Grupa C

1. Anglia*	13	16:2
2. Włochy*	10	10:4
3. Ukraina	10	8:7
4. Macedonia P.	7	7:14
5. Malta	0	1:15

* mecz mniej

Grupa G

1. Węgry*	13	9:2
2. Serbia	10	10:6
3. Czarnogóra*	8	5:5
4. Litwa	5	6:10
5. Bułgaria	2	3:10

* mecz mniej

Grupa H

1. Słowenia	16	16:6
2. Dania	16	15:6
3. Finlandia	12	11:7
4. Kazachstan	12	10:8
5. Irlandia Płn.	6	7:8
6. San Marino	0	0:24

Grupa I

1. Rumunia	16	13:4
2. Szwajcaria*	15	20:8
3. Izrael**	11	7:7
4. Kosowo*	7	8:8
5. Białoruś	6	7:14
6. Andora	2	3:17

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SPORT W TV

*** Hokej.** Liga Mistrzów: Rauman Lukko - Servette Genewa (17.20 Polsat Sport Premium 1)
*** Koszykówka.** EuroCup: Buducnost VOLI Podgorica - Śląsk Wrocław (17.55 Polsat Sport Extra); Turkish Airlines Euroliga: Partizan Mozzart Bet Belgrad - Barca (18.25 Polsat Sport Premium 4, Polsat Sport Premium 5)
*** Piłka nożna.** Eliminacje mistrzostw Europy do lat 19: Polska - Niemcy; eliminacje mistrzostw Europy do lat 21 - mecz: Polska - Estonia (15.25, 17.55 TVP Sport); eliminacje mistrzostw Europy: Finlandia - Kazachstan (17.50 Polsat Sport), Anglia - Włochy (20.35 Polsat Sport, 20.40 TVP Sport), Litwa - Węgry (20.35 Polsat Sport Extra), Serbia - Czarnogóra (20.35 Polsat Sport Premium 1), San Marino - Dania (20.35 Polsat Sport Premium 2); mecz towarzyski: Francja - Szkocja (20.50 Polsat Sport News)
*** Piłka ręczna.** Superliga: MMTS Kwidzyn - Orlen Wisła Płock (17.50 Polsat Sport News); Liga Europejska, faza grupowa: Górnik Zabrze - AEK Aten, Sporting CP - Chrobry Głogów (18.40, 20.30 Eurosport 1)
*** Tenis.** Turniej ATP w Tokio (10, 12 Polsat Sport)

DT

Fot. PAP/EPA

eprasa.pl 86859018fb

PLUSLIGA NA POCZĄTEK ZNOWU W IŁAWIE

SIATKÓWKA 12 sektorów na dole, 21 sektorów w górnej części hali – w sumie prawie 4000 kibiców będzie mogło śledzić zmagania siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn w nowej Uranii. Obecnie trwają prace wykończeniowe oraz doposażanie obiektu.

Chwila, o której od lat marzyli olsztyńscy sportowcy i kibice, nadchodzi nieubłaganie. Remont, a właściwie budowa, nowej Uranii wkroczyła w decydującą fazę, więc już niedługo wkroczą do niej siatkarze i piłkarze ręczni. Jeszcze niedawno wydawało się, że będzie to też baza koszykarek KKS, niestety, z powodów finansowych wycofały się z pierwszoligowych rozgrywek. Koszykarki, tak jak szczypiorniści, miały korzystać z mniejszej sali, tzw. rozgrzewkowej, jednak kibiców najbardziej rozgrzewa wizja głównej sali, gdzie na trybunach wokół boiska będzie mogło zasiąść około czterech tysięcy widzów.

NA WIDOWNI BĘDĄ MIEJSCA STAŁE (GÓRNE SEKTORY), MOBILNE (DOLNE SEKTORY), DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI ORAZ STOJĄCE. POZA TYM BĘDĄ TAKŻE STREFA VIP ORAZ SEKTOR DLA MEDIÓW.

Układ miejsc można podzielić na dwie części: dolną z trybunami mobilnymi (sektory od A1 do A12) oraz górną, stałą (sektory od B1 do B17 oraz od C1 do C4). Prace wykończeniowe jeszcze trwają, ale już podczas najbliższego weekendu rozpocznie się sezon PlusLigi. Gdzie zatem zagra Indykpol AZS? Oczywiście na razie w gościnnej Iławie, gdzie będą obowiązywać tylko pojedyncze wejściówki nabyte wyłącznie drogą elektroniczną. Sprzedaż karnetów będzie dotyczyła spotkań, które zostaną rozegrane w Uranii.

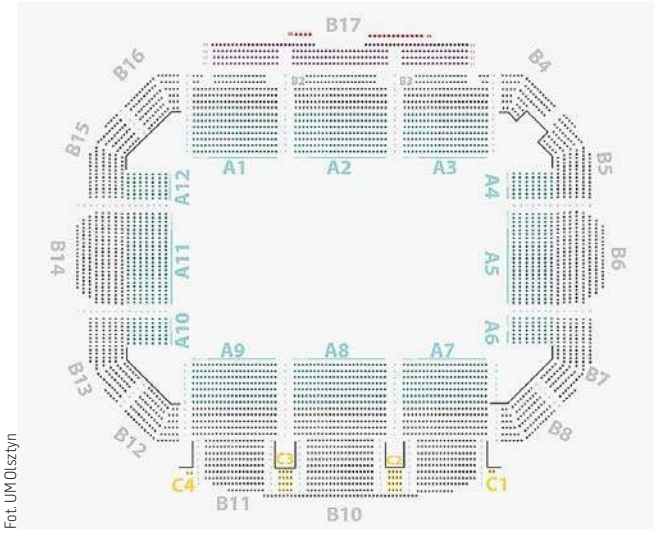

Fot. UM Olsztyn

Tradycyjnie pierwszeństwo w możliwości rezerwacji oraz zakupu karnetu będą mieli stali kibice, którzy w tym celu muszą skontaktować się drogą elektroniczną (biuro@indykpolazs.pl), podając swoje dane (imię, nazwisko, liczba karnetów, numer telefonu) oraz preferowane miejsca (sektor, rząd i miejsce). UWAGA!! Karnety można rezerwować wyłącznie w wyznaczonych sektorach!

* **Karnety zwykłe, dolna część:** A1, A2, A3 (przodem do stanowiska sędziego I), A7, A8, A9 (tyłem do sędziego I)
* **Karnety zwykłe, górna część:** B9, B10 i B11 (z wyłączeniem rzędów H-K – Klub Kibica oraz L,M,N) (tyłem do sędziego I)
* **Karnety VIP:** B3 (przodem do sędziego I)

Ostateczny koszt karnetu, obejmujący spotkania fazy zasadniczej i play-off, będzie uzależniony od momentu, w którym drużyna rozpocznie zmagania w olsztyńskim obiekcie – w przypadku pierwszego meczu z GKS Katowice (26.11) koszt zwykłego karnetu to 490 zł, a karnetu VIP – 1000 zł. Gdyby inauguracja olsztyńskiego obiektu została przełożona na kolejne spotkania w grudniu – koszt karnetu ulegnie zmniejszeniu.

* **1. kolejka PlusLigi, piątek:** Stal Nysa - Jastrzębski Węgiel (17.30), LUK Lublin - Cerrad Czarni Radom (20.30); sobota: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Skra Bełchatów (14.45), Cuprum Lubin - Barkom Lwów (17.30), Indykpol AZS Olsztyn - Aluron Warta Zawiercie (20.30); niedziela: Asseco Resovia Rzeszów - Projekt Warszawa (14.45), GKS Katowice - Trefl Gdańsk (17.30); poniedziałek: Norwid Częstochowa - Ślepsk Suwałki (17.30);

KO

PROMOCJA

4423otbp-w -P

5823otbp-b-K

eprasa.pl 86859018fb